NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 6 czerwca 1927 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
9. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'60 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON

Bajeczka o „kłach" i „wilczym apetycie"

Kraków, 5 czerwca.

(b) Dopiero przed paru dniami mieliśmy sposobność cytować na tem miejscu słowa Masaryka, wystosowane do Organizacji sjonistycznej w Ameryce w roku 1918, w odpowiedzi na jej adres powitalny: „Śledziłem ruch sjoński i narodowo-żydowski w Europie i w naszym kraju, i wiem, że nie jest to ruch politycznego szowinizmu, lecz moralnego odrodzenia Waszego narodu"...

Masaryk jest człowiekiem poważnym i szczerym. Nie można przypuścić, aby użył powyższych słów jako zdawkowego, nic nie mówiącego komplementu. Frazesów używa się w polityce tylko wtedy, kiedy się musi, a Masaryka nikt nie zmuszał do wymiany listów z amerykańską organizacją sjonistyczną. Pozatem identyczne zapatrywanie na sjonizm i żydowski ruch narodowy wyraził znakomity uczony i mąż stanu także przy wielu innych sposobnościach, ostatnio dopiero podczas swego pobytu w Palestynie.

Tomasz Masaryk nie jest zresztą wśród współczesnych wielkich Europejczyków jedynym, który o sjoniźmie i ruchu narodowym wśród Żydów wysokie ma pojęcie. Pozwolimy sobie przytoczyć tylko parę nazwisk — i to z różnych, często przeciwnych sobie obozów politycznych. Balfour, Lloyd George i Macdonald w Anglji, Painleve i Herriot we Francji, hr. Bernstorff i Paweł Loebe w Niemczech, — oto tylko kilku najwybitniejszych i najbardziej znanych w Europie ludzi, którzy wprost ostentacyjnie przy każdej nadarzającej się sposobności manifestują swoje sympatje dla ruchu odrodzeniowego w żydostwie, dla sjonizmu.

Są to wszystko rzeczy tak znane i w publicystyce sjonistycznej tylekroć powtarzane, że wprost przykro nam jeszcze raz powoływać się na świadectwo „autorytetów", jak gdyby sam fakt cudownego niemal renesansu po dwóch tysiącach lat życia w poniewierce rozprószenia — nie był dostatecznym dowodem wielkiej wartości etycznej naszego ruchu.

Ale mimowoli cisną się pod pióro nazwiska wielkich konserwatystów, wielkich liberałów i wielkich socjalistów współczesnych, kiedy się tutaj w Polsce ciągle tę samą konstatuje w stosunku do sjonizmu zawiść i ciągle to samo ślepe i uparte niezrozumienie jego najprostszych prawd. Nie mówimy naturalnie o endecji. Ona wobec wszystkich mniejszości narodowych propaguje i uprawia tę samą politykę eksterminacji. Zastanowić jednak musi fakt, że żydowski ruch narodowy w oczach polskiego socjalisty i polskiego konserwatysty odbija się ciągle jeszcze jako żydowska odmiana — endecji. Dopiero ostatnio, z okazji wyborów warszawskich, znowu słychać to było na każdym kroku. — „Czas" (w numerze z 3 bm.) formułuje swoje zapatrywanie na sjonizm jako „endecję żydowską" w następujący sposób (przy okazji cytowania znanego artykułu posła Hartglasa):

> Sjoniści usiłowali wogóle zdementować liczny procent żydowski w 60.000 głosów komunistycznych stolicy. Poseł Hartglas jest zręczniejszy. Nie neguje, lecz zwala całą winę na rząd i nacjonalizm polski, przemilczając pytanie: — w jakiej mierze nacjonalizm polski zasycany jest niemilknącym szturmem nacjonalizmu sjonistycznego. Stosunek endeków do sjonistów nie jest stosunkiem wilka do owcy. I ci i tamci mają kły i apetyt wilczy, z tą tylko różnicą, że pierwsi smarzą swoje potrawy na sosie historyczno-terytorjalnym, a drudzy na mityczno-globowym. Dla pierwszych „historja" mieści się w pewnych określonych granicach państwa; dla drugich zaczyna się ona w Palestynie i nie kończy nigdzie, bo kula ziemska jest okrągła, a na prawo obywatelstwa, wolnego od obowiązków ściśle patrio-państwowych, panowie sjoniści pretendują wszędzie, gdzie „mieszkają", zwłaszcza, gdy otoczenie tego osiedla jest słabe. Są to niezaprzeczalne ułatwienia dla degenerowania się w kierunku międzynarodowo-komunistycznym.

Prosimy tylko uważnie przeczytać tych parę zdań! Ile wyświechtanych endeckich (!) frazesów antysemickich, ile fałszu i blagi! Co znaczy „nacjonalizm sjonistyczny" i co znaczy stosunek „endeków do sjonistów"? Przecież poza sjonistami stoją na gruncie narodowym wszystkie stronnictwa i ugrupowania żydowskie: Bund, folkiści, Aguda, a także grupy zawodowe. Jakże więc można z nacjonalizmu żydowskiego wydzielać — jako analogum endecji — specjalnie nacjonalizm „sjonistyczny"? Przeciwstawienie „endeków i sjonistów" jest również zaczerpnięte raczej ze złośliwej fantazji, aniżeli z rzeczywistości. Bo endecy nie walczą z sjonistami, ani nawet z narodowymi Żydami, — tylko poprostu — z Żydami. I to — mutatis mutandis — tak samo, jak z innemi mniejszościami narodowemi. Formuła „Czasu", abstrahująca całkowicie od żydostwa w Polsce, nie asymilującego się, nie mogącego i nie chcącego się asymilować, jest więc zupełnie chybiona. Wszystko, co w dalszym ciągu podaje autor „Czasu", jako charakterystykę „nacjonalizmu sjonistycznego", czyni wrażenie dowcipu lub karykatury. „Kły i apetyt wilczy" sjonistów, zaczynający się w Palestynie, a „nie kończący się nigdzie, bo kula ziemska jest okrągła" — ha, czy to nie coś z Fordowskiego „Międzynarodowego Żyda"?... „Degenerowanie się w kierunku międzynarodowo-komunistycznym" — czy to nie swojskie tony z „Protokołów Mędrców Sjonu"?...

Ależ nie! uchowaj Boże! — „Czas" nie jest antysemickim... On tylko zwalcza endecję, a Żydów ogromnie kocha. Nie lubi tylko „sjonistów", bo oni są właśnie żydowskimi endekami.

Nie potrzeba zbyt głęboko sięgać, aby na dnie tej tępej, grubą ignorancją podszytej nienawiści do sjonizmu rozpoznać stare, — a w gruncie rzeczy nierealne i nieszczere — tendencje asymilatorskie, pokutujące zarówno w szeregach konserwy, jak i PPS. Sfery te nie mogą wewnętrznie pogodzić się z faktem narodowego obudzenia się żydostwa. Jest im z tem — wierzymy — niewygodnie. Nic więc dziwnego, że zapoznają nasz ruch i nie tylko, że nie traktują go objektywnie, ale przypisują mu intencje i zamysły, których nie ma i mieć nawet nie może. — „Wilczy apetyt" — na co i na kogo? „Kły" — przeciw komu? Chyba tylko naprawdę jako „mocarstwo anonimowe" przeciw całemu światu...

Dziwna rzecz: Masaryk, Balfour, Macdonald i wszyscy inni wielcy sjoniści w Europie jakoś naszych „kłów" nie widzą, ani nie dostrzegają naszego „wilczego apetytu", ani nie wzdragają się na widok naszej degeneracji „w kierunku międzynarodowo-komunistycznym". Czyż są oni ślepi lub naiwni? — czy też może, naodwrót, nasi domowi potwarcy sjonizmu są tylko ignorantami, zwalczającymi endecję, ale myślącymi — jeśli idzie o Żydów — jej kategorjami i chodzącymi jej utartemi ścieżkami?...

—ooo—

W świetle cyfr

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Jerozolima, w maju.

Przypadek sprawił, że z kilku stron ogłoszono w ostatnim czasie szereg cyfr dat i informacyj, które razem posłużyć mogą jako materjał, ułatwiający objektywną i rzeczową ocenę roli, jaką w życiu palestyńskiem odegrał rok przesilenia, rok 1926. Pozwólmy więc tym razem przemówić cyfrom i statystyce. Ze sprawozdania departamentu kolonizacyjnego Egzekutywy Sjonistycznej (sprawozdania za ostatni rok) dowiadujemy się: Do końca lutego b. r. wydał departament 96.330 f. eg. z rachunku budżetu, przyznanego mu w wysokości 170.000 f. eg. Czego za to dokonano? Stworzono następujące nowe punkty: Kfar Jehoszua (moszaw), 60 rodzin, jest jeszcze rezerwa ziemi dla 25 rodzin. Dotąd skolonizowano tam 50 pracujących. Kwucat Szarona, 30 rodzin, rezerwa jeszcze dla 10 rodzin. Moszaw Burkeni z trzech części: rumuńska kolonja Kfar Baruch, moszaw sefardyjsko-jemenicki i moszaw z osób stanu mieszczańskiego. Razem 60 rodzin, rezerwa ziemi dla dalszych 60 rodzin. Moszaw hechassidim z dawnych członków Nachlat Jaakow i „Awodat Israel“: 78 rodzin. Kwuca al szem Kłoszej Pińsk, 30 rodzin, rezerwa dla 10 rodzin. Ponadto objęły ziemię celem okupacji i przygotowania do osiedlenia następujące grupy: Kibuc Haszomer, Hacair Bejt (z Małopolski) na gruntach Abu-Szusza, Kwucat „Atid“ (z Bukowiny) nad Kinneretem, Irgun alef l'moszaw Hapoel Hamizrachi w Judei. Wkońcu utworzono dwa gospodarstwa rolne dla dziewcząt t. zw. miszkej poalot w Chedera i Petach Tikwa. Ogółem zakwalifikowano dla kolonizacji 235 rodzin albo 470 pracujących. Ale z braku funduszów nie mogły osiąść na przeznaczonej ziemi wszystkie rodziny. Osiadło dotąd 100 rodzin, prócz chaluców, siedzących i pracujących już na swej ziemi. Skolonizowanie nastąpiło w porze dość późnej, tuż przed deszczami. Mimo to udało się zasiać na nowo skolonizowanej przestrzeni obszar 2.000 dunamów. Nowi koloniści pracują nad regulacją wody, przygotowaniem gruntów (głębokie zaoranie i t. p.), a obecnie w myśl planu mają przystąpić do budowy stajen i domów mieszkalnych.

Wogóle budowle stanowiły w roku sprawozdawczym pozycję budżetową i to wcale znaczną. Wykończono w tym czasie w osiedlach organizacji sjonistycznej budowę 43 większych, bądź to mniejszych stajen, 17 domów mieszkalnych, spichlerz w Dagareii Bejt, 2 kurniki. Na wykończeniu 20 stajen, 12 domów mieszkalnych (w tem jeden o 12 pokojach w Daganii Bejt). Ponadto zaczęto wiele nowych budowli i tak 60 domów w Kfar Jechezkiel, dom o 12 pokojach w Kineret i t. p. Kontrolę i pieczę nad wszystkiemi temi budowlami koncentruje specjalny, przed rokiem utworzony oddział techniczny przy departamencie kolonizacyjnym.

Szczególną pieczą otaczał departament kolonizacyjny dział plantacyjny. Dział ten szczególnego nabiera znaczenia, bo w t. zw. gospodarstwie mieszanem, najczęstszem w Palestynie, zajmują plantacje 10 do 15 procent gospodarstwa. W jakiem tempie rozwojowem znajduje się ta dziedzina (pomarańcze, winna latorośl banany i t. d.) ilustruje fakt, że w roku bieżącym przygotowano 400.000 szczepów winnej latorośli (dla 2 tysięcy dunamów), ale i to nie wystarczyło. Rozdzielono pomiędzy gospodarstwa 6.000 drzew owocowych (grusz, jabłoni, śliw). Przeniesiono z Jerozolimy do Kirjat Anawim i rozszerzono stację doświadczalną drzew owocowych która pomyślana jest jako część przyszłego studjum agronomicznego przy Uniwersytecie Hebrajskim. W planie jest założenie szkółki krzewów winnej latorośli, dla której nabyto 500 dunamów ziemi w Rechobot. — W związku z całym tym rozwojem staje się coraz aktualniejsza regulacja sztucznego nawodnienia całych obszarów, jak kotliny Jordanu, Nuris, Nahalal i t. p. Ale ta gigantyczna praca wymaga olbrzymich wkładów pieniężnych. Dla tych prac Keren Hajessod zabiega o pożyczkę. Wkońcu, aby już nie nadużywać cierpliwości czytelnika, podam krótkie ogólne zestawienie tabelaryczne, obejmujące rozwój kolonizacji sjonistycznej od roku 1921 do 1926 r.

	Ilość osiedli		Ilość mieszkańców		Obszar uprawiany w dunamach	
	r. 1921	r. 1926	r. 1921	r. 1926	r. 1921	r. 1926
Kwucot (komuny)	17	17	420	1744	16700	41771
Gospodarstwa dziewcząt (miszkej poalot)	—	4	—	111	—	709
Moszawim (drobno chłopskie osiedla)	—	16	—	2224	—	52464
Kolonie (stanu mieszczańskiego)	—	4	—	549	—	3477
Ogółem	17	41	420	4628	16700	98421

We wszystkich tych osiedlach jest bydło w ilości 3.116 krów z tego 72 procent rasowe lub mieszane, a 987 koni względnie mułów.

Więc to jest rezultat pracy jednego pięciolecia. A to wszystko zostało powiedziane aby wykazać, co za skromne fundusze Keren Kajemet i Keren Hajessod zostało dokonane tylko na polu kolonizacji rolnej.

A teraz czem mógł być w tym rozwoju rok 1926, a czem się stał? Zacznijmy od imigracji. W roku 1923 przybyło do kraju 7.420 Żydów, w roku 1924 — 12.856, w roku 1925 — 33.800, w roku 1926 — 13.080, z tego w pierwszem półroczu ubiegłego roku 9.395 osób, a w drugiem 3.685. Charakterystycznem jest również, że podczas gdy w roku 1925 z ogółu imigrantów 32 procent stanowili ci, którzy przybyli do kraju z jakim takim zasobem pieniężnym (minimum 500 funtów), to w roku 1926 udział tego elementu spadł do 12 procent. W roku 1925 było w całej Palestynie 2.700 bezrobotnych, a w czerwcu 1926 było już 6.400. Stąd reemigracja z 2.255 osób w pierwszem półroczu 1926 r. wzrosła do 5.110 osób w drugiem półroczu, przyczem przyznać należy, że w tym właśnie czasie zdaje się osiągnął swój punkt kulminacyjny, a ruch budowlany z 1,436.000 f. eg., za taką to kwotę budowano w roku 1925 domy w Tel Awiw, — spadł tam do 236 tysięcy. A więc osiągnął jedną szóstą tego, co w roku poprzednim.

Ale natomiast główna gałąź krajowej produkcji rolniczej — pomarańcza, wykazuje charakterystyczny wzlot ku górze. W roku 1925 mieliśmy w całej Palestynie 30.000 dunamów ogrodów pomarańczowych, z tego 12 tysięcy, to znaczy 40 procent, w ręku żydowskiem. W roku 1926 zasadzono 6.6000 dunamów nowych ogrodów, a 7.100 dunamów ziemi przygotowano pod uprawę pomarańczy w roku 1927. Byleby tylko spekulacja gruntami nie dotknęła tego rozwoju, a moglibyśmy go powitać jako objaw ze wszech miar zdrowy i normalny.

Ale z nieufnością spoglądam przed siebie, gdy w Tel Awiw fryzjer, strzygąc mi zarost, uważa za stosowne zabawiać mnie rozmową o pardejss, gdy mój przyjaciel, lekarz, czekając pacjenta, kreśli na papierze rozmaite kalkulacje „pardessowe“, zapewniając mnie, że to jest jego droga do rolnictwa, gdy jedyny turysta z Małopolski, który dwa dni temu opuścił okręt, już nie wie, co ma z sobą począć, bo w międzyczasie dziesięciu dobrych znajomych wyrywa go sobie nawzajem, każdy chcąc go uszczęśliwić nowym kawałkiem „pardejssu“. Ale pardejss to nie dom w Tel Awiw. Tu musisz sześć lub siedm lat czekać na owoc, z ziemią się związać. Spekulacja na tak długą metę nie popłaca, ani też nie nęci. Tem się pocieszam.

Jakób Freund.

Do Żydów krakowskich!

Sjoniści! Żydzi!

W roku bieżącym odbędzie się w Bazylei XV. Jubileuszowy Kongres Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej. Miasto Bazylea, które przed 30 laty spoglądało na pierwsze kroki organizacji, dziś będzie świadkiem potężnego wzrostu ruchu i realizowania się idei!

Hasło Herzla: „Ziemia żydowska dla narodu żydowskiego“ uznał cały świat.

Obowiązkiem całego żydostwa, które dożyło tej historycznej chwili, jest realizacja tego hasła, realizacja programu odbudowy Erec Izrael, realizacja programu Wszechświatowej Organizacji Sjońskiej.

Na najbliższym kongresie omówione będą sprawy pierwszorzędnej wagi: sprawa przetworzenia Jewish Agency, sprawa pożyczki narodowej, program dalszej realnej pracy odbudowawczej w Palestynie, jakoteż sprawa przyszłego kierownictwa ruchu. Wszechświatowa Organizacja Sjonistyczna będąca największą i najsilniejszą reprezentacją żydostwa na całym świecie, może dumnie wskazać na osiągnięte dotychczas sukcesy. Znajdujemy się jednak dopiero w połowie drogi, gdyż praca praktyczna dla urzeczywistnienia programu odbudowy jest olbrzymia. Jest obowiązkiem każdego narodowo uświadomionego Żyda pomóc Organizacji Sjońskiej w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy przedewszystkiem przez przystąpienie do Organizacji Sjońskiej. Nie wystarczy solidaryzować się ideowo czy sympatyzować tylko z ruchem odrodzeniowym. Ruch ten należy popierać przedewszystkiem przez wstąpienie do Organizacji Sjońskiej i zapisanie się na jej członka przez kupno Szekla.

Obowiązkiem każdego Żyda narodowo myślącego, któremu leży na sercu sprawa odbudowy kraju żydowskiego i kultury żydowskiej w Palestynie, jest zaopatrzyć siebie i dorosłych członków swojej rodziny w Szekel.

Im silniejsza organizacja, im większa ilość Szekli — tem większa gwarancja rychlejszej realizacji ideału odrodzeniowego i dzieła odbudowy.

Cena Szekla wynosi 1 złoty.

Szekel — Żydzi! — to wyznanie wiary, że program dumnie podniesiony przez I. Kongres Sjonistyczny w Bazylei jest Waszym programem.

Szekel — to symbol solidarności i woli do życia narodowego.

Żydzi krakowscy! Zbiorową, masową akcją szeklową stwierdźcie, że żydostwo krakowskie chce narodowego odrodzenia Erec Izrael!

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie.

* * *

Akcja Szeklowa w Krakowie postępuje naprzód. Aby Żydom świadomym obowiązków narodowych dać możność zaopatrzenia się w Szekel, zgłoszą się w najbliższych dniach w wszystkich domach żydowskich Delegacje Sjonistycznych Związków Akademickich i Stowarzyszeń Młodzieży zaopatrzone w bloczki Szeklowe.

Niechaj nikt, kto odczuwa piękno i wielkość ideału sjonistycznego, nie odmówi kupna Szekla dla siebie i swojej rodziny. Od ilości sprzedanych szekli zależy siła żądań żydostwa wobec Państwa mandatowego i Ligi Narodów przy rozpatrywaniu sprawy odbudowy Palestyny.

Kupujcie Szekel!

Cena szekla 1 złoty. Szekle nabyć można w Sekretarjacie Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, Stradom 15, oficyny.

NA MARGINESIE.

Łucjan Frank zbliża Rumunję do Polski

Wiem bardzo dobrze, jak ze „Szlojmego“ robi się „Stanisław“, ze „Zajnwela“ — „Zbigniew“, z „Lejby“ — Leszek itd., ale dotąd pozostaje dla mnie zagadką, w jaki sposób p. Dawid Erdtracht na pewnym stopniu swej karjery wydawniczej przemienił się nagle na „Łucjana Franka“ Erdtrachta.

Jeszcze Maks Nordau i hrabia Tisza korespondowali z Dawidem Erdtrachtem, a już następna generacja klientów Instytutu Wydawniczego „Renaissance“ — Wiktor Margueritte, Leo Belmont, królowa rumuńska Marja itd. — adresuje listy: Łucjan Frank Erdtracht.

Jeśli sądzicie, że cytując królową rumuńską, pozwalam sobie na jakiś niesmaczny dowcip, to się mylicie.

Bo oto w „Kurjerze Wiedeńskim“ (wydawca i nakładca: Łucjan Frank Erdtracht) czytamy następującą notatkę pod dwuszpaltowym tytułem:

POLSKI NAKŁADCA NA DWORZE RUMUŃSKIM.

Łucjan Frank Erdtracht, właściciel Instytutu Wydawniczego Renesans, wyjeżdża do Bukaresztu. Na zaproszenie królowej rumuńskiej Marji.

Wielką sensację w kołach literackich i wydawniczych obudziła wiadomość, że właściciel instytutu wydawniczego „Renaissance“, p. Łucjan Frank Erdtracht, zaproszony został przez królowę rumuńską Marję i w pierwszych dniach czerwca udaje się do Bukaresztu, na dwór królewski.

Przy tej okazji omówi p. Erdtracht wydanie powieści królowej p. t. „Głos gór“, która ukaże się w tłumaczeniu polskiem Zuzanny Rabskiej. Na audjencji omawianą będzie również sprawa zbliżenia kulturalnego między Rumunją a Polską, p. Erdtracht zamierza bowiem cały szereg dzieł rumuńskich autorów wydać w języku polskim oraz zainicjuje wydanie naszych dzieł wybitnych autorów w języku rumuńskim.

* * *

Zanosi się więc na wielkie rzeczy.

P. Erdtracht omówi z królową sprawę zbliżenia kulturalnego między Rumunją a Polską

Pomyślcie tylko: zbliżymy się kulturalnie do Rumunji.

A wszystko dzięki temu, że p. Erdtracht pewnego dnia przestał nazywać się „Dawid“, a przybrał renesansowe dwuimię: Łucjan Frank. **Pepin.**

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Konferencja światowa Organizacji kobiet sjonistycznych

Londyn (ŻAT). Egzekutywa światowej organizacji kobiet sjonistycznych postanowiła zwołać czwartą konferencję tej organizacji do Bazylei lub Karlsbadu stosownie do tego, gdzie zwołany zostanie kongres sjonistyczny.

Ponieważ delegatki kobiet-sjonistek uczestniczyć będą również w kongresie sjonistycznym, konferencja obradować będzie od 28-go do 30-go sierpnia br.

Czem rabini zajmują się w Niemczech?

W tych dniach zarząd główny związku rabinów niemieckich odbył zebranie plenarne w Kassel. Część naukowa zebrania poświęcona była 500-letniej rocznicy Maharala z Pragi Wygłoszone zostały referaty o życiu i twórczości Maharala.

Następnie omówiono szereg spraw dotyczących położenia rabinów oraz różnych kwestyj religijnych. Zarząd uchwalił m. in. następującą rezolucję: Związek rabinów wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji światowej wszystkich ludów, poświęconej pokojowi powszechnemu.

Rabin Rosenthal z Kolonji referował o oddziele żydowskim na międzynarodowej wystawie oświatowej w Kolonji. Oddział ten zainicjowany został przez Żyd. Agencję Telegraficzną.

Zarząd główny uchwalił poprzeć roboty przy gotowawcze do wystawy prasowej przytem od dział żydowski winien odzwierciedlać nietylko obecny stan prasy żydowskiej, lecz również książki żydowskiej.

Znakomici badacze żydowscy na kongresie lekarskim w Wiedniu

Ósmy niemiecki kongres lekarski poświęcony rynologji, laryngologji oraz otologji, odbywa się obecnie w Wiedniu przy wybitnym udziale uczonych żydowskich. Przewodniczącym kongresu jest słynny austrjacki klinicysta prof. Dr Markus Hayek (szwagier Artura Sznitzlera). Dwa cenne referaty naukowe zostały wygłoszone przez innego znów wybitnego klinicystę żydowskiego w Austrji prof. Dr Henryka Neumanna oraz słynnego specjalistę chorób usznych prof. Dr Ruthina, który w ubiegłym roku wygłosił szereg wykładów na uniwersytecie hebrajskim. Śród referentów znajduje się znaczna liczba żydowskich badaczy z Niemiec i Austrji.

Zastraszający objaw asymilacji w Ameryce

Atlantic City (ŻAT). Odbyła się tu druga doroczna konferencja Rady Narodowej wychowania żydowskiego. Przewodniczącym konferencji był Dr Izak Bukston. Na konferencji omówiono szereg zagadnień oświatowych żydostwa amerykańskiego. Ze sprawozdań odczytanych na konferencji wynika, że w St. Zjednoczonych jest obecnie 800.000 dzieci żydowskich w wieku szkolnym. Z tej liczby zaledwie 30 proc. otrzymuje częściowo wychowanie żydowskie.

Wydatki na żydowskie cele oświatowe wynoszą w St. Zjednoczonych około 7 miljonów dolarów rocznie, na jedno dziecko wydatkuje się więc 30 dolarów.

Sprawa paszportów dla bezpaństwowych

Wiedeń (ŻAT). Austrjacki urząd emigracyjny wydał komunikat, w którym donosi, że komisja ekspertów wyłoniona przez konferencję międzynarodową w sprawach paszportowych uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu projekt ustawy w sprawie paszportowej. Zgodnie z tym projektem nietylko bezpaństwowi, lecz również osoby o wątpliwej przynależności państwowej winny otrzymać dowody osobiste równorzędne z paszportami podróżnemi. Bezdomni, którzy posiadają t. zw. paszporty nansenowskie nie są zaliczeni do tej kategorji.

Komunikat ten donosi również, że trzecia sesja konferencji międzynarodwoej w sprawie handlu i tranzytu w najbliższych dniach zajmie się sprawą paszportów dla bezpaństwowych.

Odpowiedzi redakcji.

M. S., TARNÓW: Konsulat austrjacki w Krakowie, ul. Wolska; konsulat czechosłowacki w Krakowie, ul. Gołębia 18; konsulat węgierski w Warszawie, ul. Służewska 5/2.

CINEMA: Prawdopodobnie — nie. Bliższych informacyj udzieli „Fanamet", Warszawa Sienna 4.

Z spuścizny pośmiertnej J. L. Pereca

Dwa szkice biblijne wielkiego pisarza żydowskiego.

W spuściźnie literackiej, pozostałej po wielkim pisarzu żydowskim, J. L. Perecu, znajdują się nakreślone w ostatnim roku życia znakomitego pisarza trzy szkice biblijne, przeznaczone dla dzieci żydowskich, dla których Perec napisał także zbiór pieśni. Szkice, odznaczające się ujmującą prostotą i powabnym kolorytem biblijnym, podajemy poniżej w przekładzie.

KAIN I ABEL.

Dwóch ich było braci, synów pierwszego człowieka, Adama — Kain i Abel.

Jak to się zdarza między braćmi: razem żyli; a od czasu do czasu spierali się z sobą. Martwili się tem bardzo Adam i Ewa. Wszystkim im sprzykrzyły się już ustawiczne sprzeczki i przepraszania się.

— Wiesz co, — powiedział jeden do drugiego, — jest nas dwóch, podzielmy się światem.

— Dobrze, — odparł drugi.

Kain wziął pole, a Abel owce.

Ale i to nie pomogło, znów pokłócili się z sobą.

Kiedy doszło do sporu, powiedział Kain:

— Ziemia jest moja; wynoś się z niej ze swoją trzodą. Niech owce nie tratują mojej ziemi i nie spożywają tego, co ona z siebie wydaje. To przecież moje.

Abel rzekł:

— A ty zdejm rozbieraj przyodziewek! Wełna, którą nosisz na ciele, pochodzi z mych owiec. Rozbieraj!

Jeden wykrzykuje: Rozbieraj! a drugi woła: wynoś się!

Słowo po słowie. Kain podnosi rękę na brata. A Abel ucieka przed Kainem. Kain ściga go przez doliny i przez góry goni go, a Abel nie chce się bić z bratem. Ale oto dotarł nad brzeg stawu, nie mógł przepłynąć na drugi brzeg i tak dognał go Kain. Doszło do bitki. Abel był silniejszy i powalił Kaina.

Ujrzał Kain, że źle z nim i rzekł do Abla:

— Jeśli mnie bracie zabijesz i wrócisz do domu, cóż powiesz ojcu i matce?

Wypuścił go Abel z rąk i zawrócił.

Kain zerwał się na nogi, pochwycił kamień i roztrzaskał za plecami głowę Abla.

A kiedy zabił brata, chce zemknąć.

Bo cóż naprawdę powie ojcu i matce, kiedy go zapytają, gdzie jest Abel? Woła Kain sam do siebie:

Uciec! Zemknąć!

Wtem usłyszał Kain głos z nieba:

— A przedemną, przed Bogiem, czy także zemkniesz?!...

WINO.

Kiedy Noe opuścił korab, zaszczepił winnice.

Wtem przebrał się djabeł za sąsiada i przyszedł do Noego, kiedy on pracował w winnicy.

— Szczęść Boże, kochany sąsiedzie!

— Daj Panie Boże! — odpowie Noe i dalej czyni swoją pracę.

— Cóż to za drzewo szczepicie, miły sąsiedzie? — pyta djabeł, który przebrał się za sąsiada.

— Wino!

— A cóż to takiego?

— Będzie to szczepionka, która rodzić ma drogie owoce; owoce będą dobre i będą smakować tak, jako suche, jak i wilgotne...

— Jeśli chcecie, — rzecze sąsiad, — będziemy szczepić obydwaj.

— Dobrze! — przystaje Noe.

Djabeł udaje, że pomaga, a kiedy Noe oddalił się od roboty i kiedy leżąc w cieniu drzewa, by wypocząć, zasnął, pochwycił djabeł owieczkę, zamordował ją, a krwią jagniątka obryzgał roślinę. Potem uczynił to samo z lwem, także go zamordował i obryzgał jego krwią — szczepionkę. Potem uczynił to samo z małpą, a wkońcu ze świnią, poczem zniknął, unosząc z sobą padlinę...

Noe zrywa się ze snu, sąsiada jak niema, tak niema. Ale to nic. Noe zabiera się sam do roboty i szczepi dalej wino. A kto pije wino, pije także i tę krew, którą obryzgał „sąsiad" winną macicę.

I dlatego, kto pije jeden puhar wina, staje się cichy, jak jagnię. Po drugim kielichu czuje się silny, jak lew. Jeśli pije trzecią szklenicę, poczyna naśladować wszystko, jak małpa. Jeśli się jednak pije więcej, — tarza się w rynsztoku, jak wieprz. Tłum. L. T.

„Gdy Izrael umiera...“

Karta z dziejów martyrologji żydowskiej

Żaden naród nie posiada tak obfitej literatury pogromowej, tyle spisanych świadectw martyrologii, co Żydzi. Żaden inny naród nie rozwinął u siebie tego „gatunku literackiego“ w tym stopniu. Bo też Żydzi są bodaj że jedynym narodem na świecie, któremu życie dostarczyło i dostarcza zawsze najwięcej materjału do żalów, skarg i bolesnych refleksyj. Od chwili zburzenia Jerozolimy poprzez inkwizycję hiszpańską i czasów Chmielnickiego, aż do ostatnich pogromów ukraińskich — jeden ciąg dziejów martyrologji. Treny Jeremjasza, Kinot z okresu wypraw krzyżowych, „Baruch Mimagenca“ Czerniachowskiego, Szaloma Asza „Alkidusz haszejm“, Bialika „Masa Nemirow“, „Al harugei Kiszeniew“... oto etapy twórczości, w której zamykają się nasze cierpienia wielowiekowe, oto pieśni, składające się na naszą epopeję narodową...

Książka Bernarda Lecache „Gdy Izrael umiera“ *), to jeszcze jedna pieśń w tej naszej tragicznej epopeji.

Przed kilku laty, kiedy na Ukrainie szalały pogromy, ukazała się w literaturze francuskiej książka braci Tharaud, rzeczników antysemityzmu w dzisiejszej beletrystyce francuskiej, zatytułowana „Gdy Izrael króluje“. Tym królem żydowskim miał być, według braci Tharaud. — bolszewizm. Znana to piosenka... Teraz, w kilka lat po pogromach, ukazuje się również po francusku książka Bernarda Lecache, zatytułowana „Gdy Izrael umiera“..., w której autor przedstawia gołą prawdę, opartą jedynie na wspomnieniach i materjałach, dostarczonych mu przez naocznych świadków, którzy przeżyli i przecierpieli całą gehennę pogromów ukraińskich w roku 1919.

Bernard Lecache opowiada same fakty, cytuje oficjalne dokumenty i odezwy, powtarza opowiadania pozostałych przy życiu, odkrywa nagą, krwawą rzeczywistość.

Tuż po czynie Schwarzbarta w Paryżu udał się Lecache w towarzystwie swej żony na Ukrainę, gdzie w ciągu trzech miesięcy pozostawał w atmosferze mordów, zarejestrował przeszło 1.500 poszczególnych pogromów, 911 zniszczonych gmin żydowskich, zebrał tysiące skarg na Petlurę, wysłuchał zeznań pozostałych przy życiu ofiar i innych świadków. Materjały te ogłaszał początkowo w pojedynczych artykułach w paryskim „Quotidien“ i dziś mamy je zebrane w jednej książce. Książka to napozór jak wszystkie inne, wydana w pięknej szacie, zaopatrzona w zdjęcia, ale z każdej jej kartki unoszą się krzyki mordowanych, płacz niewinnych dzieci, jęki maltretowanych i gwałconych kobiet.... Czytając te karty, spisane ręką człowieka, którym kierowała jedynie nieprzeparta chęć zbadania i ogłoszenia prawdy, odczuwamy jednak, że autor nie wypowiedział wszystkiego, co chciał wypowiedzieć. Niedomówienia te nie dziwią nas przecież. Bo czyż mógł autor to wszystko powiedzieć, czego się tam nasłuchał w przerywanych łkaniem głosach? Czyż można to wszystko wypowiedzieć, wyrazić w słowach?

Bernard Lecache, jeden z niepoślednich mistrzów słowa francuskiego, nie mógł odnaleźć dość odpowiednich słów... Osoba autora usunęła się na bok, aby pozwolić mówić różnym Kanterom, Klingmanom, Skljarewiczom i innym, którzy wśród łez opowiadają o synu, którego petlurowcy zmusili, aby ściągnął stryczek na gardle swego ojca, o starcu, który wracając z modlitwy, padł pod uderzeniem bagnetów, jako „podejrzany o bolszewizm“, o gwałconych dziewczętach, które pod groźą pistoletów musiały tańczyć nad pomasakrowanemi zwłokami ojca... Jak Wirgiljusz Dantego, oprowadza nas Lecache po piekle ukraińskiem, odkrywa bezlitośnie najkrwawsze obrazy, odsłania najbrutalniejsze, najohydniejsze czyny, na jakie kiedykolwiek ludzkość patrzała. Jak we filmie, przesuwają się przed naszemi oczyma straszne, szarpiące nerwami dramaty niedomówione, niedokończone, bez komentarzy, bez dodatków.

Lecache zstąpił do wszystkich kręgów tego piekła, aby dotrzeć aż do najgłębszej otchłani męczeństwa żydowskiego. A podjął się tej misji w tym celu, aby otworzyć oczy całej cywilizowanej ludzkości na to, co w tem piekle zaszło. Właśnie od tej ludzkości oczekuje on komentarzy, uzupełnienia tego, czego sam nie domówił, od niej oczekuje on odpowiedzi na dręczące pytanie: dlaczego? za co? Cała książka jest wezwaniem pod adresem całego świata, powołującem ludzkość przed sąd, domagającem się wyroku, sprawiedliwego wyroku.

Książka Lecache'a ukazała się w rok po czynie Schwarzbarta, kiedy już niedługi okres czasu dzieli nas od procesu przeciwko temu człowiekowi, który nie wezwany przez nikogo, zabił człowieka, uchodzącego w oczach całego żydostwa za uosobienie wszystkich gwałtów i brutalności, jakie przeżyli Żydzi na Ukrainie. — Strzały Schwarzbarta rozbudziły z jednej strony uciszone już bólc, a z drugiej strony poruszyły umysły, kazały zastanowić się. Czy Schwarzbart godził tylko w osobę samego Petlury, czy też chciał on zwrócić uwagę całego świata, poruszyć uśpione sumienie ludzkości na te wszystkie czyny, których osoba Petlury jest symbolem.

Lecache zdaje się skłaniać ku tej drugiej koncepcji. Sam problem psychologiczny Schwarzbarda, jako tego, który przez lata całe nosił się z bolesnemi uczuciami, którego wizje pogromów prześladowały aż do oszołomienia, — ten problem zdaje się nie interesować autora. W całej książce imię Schwarzbarta jest zaledwie 2 do 3 razy wspomniane i to tylko epizodycznie. Lecache'a interesuje i przygniata cały ogrom tego zjawiska, któremu na imię pogromy, wobec którego świat ma zająć stanowisko sędziego.

Warto przytoczyć zdanie autora o osobie Petlury. W odpowiedzi na obronę b. ministra spraw zagranicznych Ukrainy, prof. Szulgina, jakoby ataman cieszył się wielkim mirem i wywierał wpływ niby mistyczny na całą Ukrainę — stwierdza Lecache na podstawie własnych obserwacyj, że znaczenie Petlury jest dzisiaj minimalne w kraju pogromów. „Petlura nie zostawił po sobie innych śladów, oprócz morderstw. Pan Szulgin, jako przyjaciel Petlury wie lepiej, niż ja, jak on prowadził wojnę i ilu Żydów pozwolił zabić. Wreszcie — powiada Lecache — p. Szulgin przekręca poprostu prawdę, skoro usiłuje twierdzić, że Petlura został zabity jako osoba polityczna, a nie jako sprawca pogromów“.

Lecache wierzy silnie w zwycięstwo prawdy i ta wiara nie pozwala mu wątpić w to, że świat cywilizowany potrafi zająć sprawiedliwe stanowisko wobec wypadków ukraińskich z roku 1919.

M. Korzennik.

*) Bernard Lecache: „Quand Israel meurt“. Paris 1927.

Dzień polityczny

Skoncentrowany atak przeciw ordynacji wyborczej

We wczorajszym numerze „Robotnika“ zajmuje się pos. Niedziałkowski „skoncentrowanym atakiem“ wszystkich stronnictw polskich przeciw obecnej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Artykuł swój kończy pos. Niedziałkowski następującemi słowy:

„Parlamentaryzm nie jest celem samym w sobie. Parlamentaryzm stanowi środek stosunkowo najlepszy, który pozwala narodom przebrnąć przez obecny „przejściowy“ okres dziejów bez wstrząśnień, jakieby mogły zburzyć same podstawy życia gospodarczego i cywilizacji. Kryzys parlamentaryzmu wynikł z kryzysu całego powojennego życia, a nie z przepisów ordynacji wyborczej.

Teoretycy i publicyści, walczący z dzisiejszą ordynacją, sądzą, że nietrudno powrócić do stanu z przed r. 1914, o ile nastąpi obalenie znienawidzonych „numerków“. W praktyce nastąpiłoby pogłębienie kryzysu. Parlament musi odpowiadać układowi sił społecznych w kraju. Inaczej jego rola w państwie zawodzi. Pięcioprzymiotnikowe głosowanie daje w przybliżeniu obraz tego układu. Większości sztuczne, inne, niż większość narodu — to rozwój w ostrych starciach poza parlamentem.

Ze stanowiska klasy robotniczej wszelkie pomysły zmian w ordynacji wyborczej oznaczają znowuż sztuczne wzmocnienie pozycji mieszczaństwa kosztem proletarjatu.

Nie wyrzekamy się w przyszłym Sejmie naprawy technicznej strony obowiązującego prawa głosowania., Odrzucamy, jak powiedziano wyżej, projekty, zgłaszane dzisiaj, bo — z jednej strony — powstają one bądź z ideologji nacjonalizmu, bądź też w umysłach ludzi, którzy żyją w przedwojennym świecie myśli i pojęć, z drugiej zaś uderzają bezpośrednio, czy pośrednio, świadomie, czy nieświadomie — w „stan posiadania“ klasy robotniczej, w jej postawę w Polsce nowoczesnej“.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

EKSPORT WINOGRON Z PALESTYNY. W sezonie bieżącym konjunktury eksportowe winogron palestyńskich znacznie się polepszyły, szczególnie jeśli chodzi o eksport do Egiptu i Anglji. Rozważane są obecnie różne środki, które mają się przyczynić do wzmożenia oraz ułatwienia eksportu owoców, które na wielką skalę są kultywowane obecnie w Palestynie.

WYZNACZENIE STYPENDJÓW NA UNIWERSYTECIE HEBR. W JEROZOLIMIE. Na ostatniem posiedzeniu Rady Żyd. w Londynie dla uczczenia pamięci poległych podczas wojny uchwalono pod przewodnictwem Sira Waley'a Kohena wszcząć akcję celem zebrania 4000 funtów, jako funduszu stypendjalnego instytutu żydowskiego przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie.

Z funduszów tych wyznaczone będzie corocznie stypendjum w wysokości 175 funtów dla studenta z Anglji, który wyjedzie na studja do uniwersytetu hebrajskiego.

DUCHOWNI ŻYDOWSCY WITAJĄ PATRJARCHĘ RUMUŃSKIEGO. Naczelny rabin Cook oraz rabin Jakób Meir wespół z duchowieństwem innych wyznań witali patrjarchę rumuńskiego Mirona Christia w chwili jego przybycia do Jerozolimy.

Partjarcha Miron zamierza odwiedzić szereg kolonij żydowskich gdyż interesuje się bardzo sytuacją Żydów w Palestynie.

ZGON UTALENTOWANEGO MUZYKA ŻYDOWSKIEGO. W Budapeszcie zmarł, przeżywszy lat 32, utalentowany muzyk żydowski Bela Szenös. Pomimo młodego wieku Szenös był obok Molnara jednym z najwybitniejszych twórców operetki węgierskiej w latach ostatnich. W pogrzebie wybitnego muzyka wzięli udział przedstawiciele świata teatralnego, oraz sfer artystycznych.

GMINA ŻYDOWSKA W BUDAPESZCIE KU CZCI JEJ CZŁONKÓW POLEGŁYCH PODCZAS WOJNY. Gmina żydowska w Budapeszcie urządziła uroczystość dla uczczenia pamięci 4000 jej członków poległych w obronie kraju podczas wojny. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele rządu oraz władz komunalnych. Przemówienia w imieniu gminy wygłosił prezes gminy Dr. Eilenberg oraz rabin Dr. Hevesi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak zużyć pożyczkę zagraniczną?

Opinja b. ministra p. Gliwica

W związku ze zbliżającym się momentem podpisania pożyczki zagranicznej, b. minister, dyr. H. Gliwic określił swój punkt widzenia na ten wysoce aktualny temat.

P. minister oświadczył, co następuje:

— Sądzę, że przedewszystkiem pożyczka powinna być użyta dla celów stabilizacyjnych. Osobiście nie mam najmniejszej wątpliwości co do możności utrzymania waluty stale i trwale na pewnym określonym poziomie, którego wysokość wskazać może samo życie. Jest jednak rzeczą nieodzowną, żeby takie same zaufanie do trwałości waluty naszej miały decydujące czynniki finansowe świata. Myślę, że poziom trwały naszej waluty nie odbiegnie znacznie od obecnego.

Co się tyczy inwestycyj, to jestem głęboko przekonany, że kapitał zagraniczny, o ile będzie miał zupełne zaufanie, że waluta nasza nie ulegnie załamaniu — sam do nas przyjdzie w potrzebnych ilościach. Najlepszym przykładem służyć mogą Niemcy, które zostały wprost zalane złotem amerykańskiem po stabilizacji waluty i przeprowadzeniu planu Daves'a. Jeżeli jednak trudno nam narazie porównywać się do Niemiec z ich wysoce rozwiniętym przemysłem, z ich niedoścignioną organizacją handlową, finansową i kredytową, to przykład bardziej zbliżonej do nas pod wielu względami Italji — jest bardzo ciekawy. Ostatnio kapitały szeroką rzeką płyną właśnie do Włoch. Za ostatniej mojej bytności w Medjolanie dowiedziałem się, że w ciągu dwóch tygodni tylko, na najrozmaitsze cele, przeważnie zaś na przedsiębiorstwa użyteczności publicznej — wpłynęło 110 miljonów dolarów pożyczek amerykańskich.

Za najniezbędniejsze inwestycje u nas uważam te wszystkie inwestycje, które mogą służyć do podniesienia siły nabywczej ludności i do zbliżenia głównego konsumenta naszego, rolnika, do głównych centrów produkcji i rynków repartycji.

Sądzę przeto, że najbardziej potrzebne byłyby pożyczki dla meljoracyj rolnych, oraz na rozbudowę sieci dróg i kolei. Poza tem miasta nasze toną w brudzie, są fatalnie oświetlone, a mieszkańcy ich skazani na wysoce niehygieniczne warunki, a przedewszystkiem na pozostawiającą dużo do życzenia wodę. Otóż inwestycje na wszelkie cele użyteczności publicznej byłyby wysoce wskazane.

Myślę, że trudno uzyskać bezpośrednie kredyty na jedną z najbardziej palących potrzeb, tj. na rozbudowę miast i osad, lecz przedsięwzięte na szeroką skalę prace w innych dziedzinach, zasilą cały organizm gospodarczy Polski i pozwolą na rozbudowę środkami pośrednio w ten sposób uzyskanemi.

Będąc zdecydowanym zwolennikiem pożyczki zagranicznej, byłbym się jednak w jakikolwiek bądź sposób wiązywać z jakiemś określonem zgrupowaniem. Po pierwszej stabilizacyjnej pożyczce, będziemy mieli cały szereg najrozmaitszych pożyczek, czy to obligacyjnych, kolejowych, miejskich, czy municypalnych w szerszem znaczeniu tego słowa, czy wreszcie przemysłowych i powinniśmy mieć wolne ręce, żeby w odpowiednim momencie wybrać każdorazowo odpowiedniego kontrahenta i uzyskać odpowiednie warunki.

—ogo—

Kalendarzyk podatkowy

Podatek od lokali za II. kwartał 1927 r., tj. druga rata w wysokości 8 proc. czynszu przedwojennego płatnym był do 31 maja br., a w terminie ulgowym do 14 czerwca br. (pierwsza rata, tj. za I. kwartał 1927, płatna była do 14 marca 1927 r.); należytości należy wpłacać do Kas magistrackich.

Podatek od nieruchomości I. rata płatną była w wysokości 8 proc. od podstaw wymiaru, wraz z 50-procentowym dodatkiem gminnym na rok 1927 w Krakowie do 31. maja, względnie bez odsetek do 14 czerwca br. (rata za IV kwartał 1926 r. płatną była do 14 marca br.). Podatek ten również uiścić należy przy Kasie magistrackiej.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatnym jest w 7 dni po potrąceniu z pensji urzędniczej (normalnie w 7 dni po każdym 1-szym). Podatek ten płatnym jest począwszy od pensji 2,500 zł.

Podatek dochodowy na rok 1927. Dnia 14 maja b. r. upłynął ostateczny termin składania zaliczek na ten podatek. Od tego terminu biegną 2 proc. zwłoki miesięcznej.

Uwaga: Osoby, które w myśl art. 50 ustawy o podatku dochodowym z reguły uwolnione są od składania zeznań (naprzykład kupcy IV. i V. kategorji, względnie III. kategorji w miejscowościach III. i IV. klasy), a do złożenia zeznania zostały przez Władze skarbowe specjalnie wezwane, obowiązane są złożyć zeznania dodatkowe wraz z odpowiednią zaliczką (pół zeznanej kwoty podatku wej), o ile dochód zeznany przewyższa 1,500 zł.

Podatek obrotowy. Przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przemysłowe I. do V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, spółki akcyjne, spółki z ogr. odpow. i przedsiębiorstwa, obowiązane do ogłaszania sprawozdań, winny były do 29 maja br. złożyć zaliczkę na podatek od obrotu, osiągniętego w kwietniu br.

* * *

Różnicę między wpłaconemi, względnie mającemi być wpłaconemi zaliczkami podatku obrotowego na rok 1926, a ostatecznym wymiarem — można uiścić w dwóch ratach, a mianowicie I-sza do 20. maja br, II-ga do 15 czerwca br. Zwracamy uwagę, iż terminy te są ostateczne, tak, że do nich nie stosuje się 14-dniowa ulga bezprocentowa.

WAŻNE WYJAŚNIENIE W SPRAWIE OPŁAT STEMPLOWYCH. Władze skarbowe wyjaśniły, że izby skarbowe mogą zezwalać, aby opłaty stemplowe od rachunków oraz od pism, stwierdzających wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych, lub wykonanie umowy o świadczenia usług, jak również opłaty od pokwitowań były uiszczane gotówką przez odbiorcę wymienionych pism (niezależnie od tego, czy pisma te wystawione były zagranicą, czy też w Polsce). Zezwolenia takie nie zmieniają sytuacji prawnej co do tego, kto jest zobowiązany do uiszczenia opłaty stemplowej oraz co do skutków nieuiszczenia opłaty. Jeżeli więc opłata nie została uiszczona ani przez wystawcę, ani przez odbiorcę, (któremu izba udzieliła zezwolenia powyższego) to opłata wraz z karą ma być wymierzona wystawcy.

JAK NALEŻY KASOWAĆ STEMPLE NA POKWITOWANIACH I RACHUNKACH. Ostatnio nakładają Urzędy Skarbowe kary na kupców, którzy z powodu nieznajomości ustawy niewłaściwie kasują stemple na pokwitowaniach i rachunkach. Zwracamy więc uwagę, iż w myśl odnośnych przepisów ustawy stemple na powyższych dokumentach winny być kasowane przez przepisanie stempla datą skasowania oraz nazwiskiem lub firmą kasującego. Jeżeli więc ktoś kasuje stempel jedynie nazwiskiem lub jedynie datą, (a nie nazwiskiem i datą) — naraża się na 25-krotną podwyżkę karną.

SPRAWA ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH ROZPATRYWANA BĘDZIE W ŚRODĘ 8. B. M. Wobec nawału spraw bieżących i braku dostatecznego materjału orjentacyjnego, sprawa budowy elewatorów zbożowych, oraz odpowiedniego przystosowania istniejących rozpatrywana będzie na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów dopiero w środę 8 bm. Jak się dowiadujemy, posiedzenie to będzie specjalnie poświęcone sprawie elewatorów zbożowych.

KRONIKA POLITYCZNA.

Krytyczne dni Poincarego

„Gabinet jedności narodowej" we Francji przechodzi obecnie najgorętsze czasy. Pisaliśmy już onegdaj o projekcie rządowym odstąpienia monopolu zapałczanego szwedzkiemu towarzystwu „Swenska", która to sprawa wywołała w opinji publicznej we Francji duże zaniepokojenie. Sam Poincare przyznał, że w łonie gabinetu powstała bardzo silna rozbieżność zdań w tej sprawie i dlatego nie chciał postawić kwestji zaufania.

Onegdaj wypłynęła ta sprawa na plenum parlamentu. Poincare w długiej mowie starał się bronić swego stanowiska. Nie jest to sprawa polityczna, lecz wyłącznie finansowa, a rząd gotów jest w każdej chwili przedłożyć wszystkie dokumenty, by wykazać, że cała transakcja jest korzystną dla skarbu. Rząd uzyskuje od towarzystwa „Swenska" 80 miljonów dolarów, niczego przytem nie tracąc, bo zarezerwował dla siebie zupełną kontrolę przedsiębiorstwa. Po Poincarem zabrał głos sprawozdawca komisji finasowej Chapedelaine, który w bardzo ostry sposób zaatakował Poincarego. Ten ostatni nie mógł zapanować nad swojem wzburzeniem i kilkakrotnie przerwał referentowi, a nawet potem musiał cofnąć niektóre zarzuty. Prawica przerywała też referentowi i uniemożliwiła mu w ten sposób ukończenie mowy. Najprawdopodobniej uzyska Poincare bardzo małą większość. Przeciwko je go projektowi oświadczyli się też ministrowie Herriot i Painleve.

Niebezpieczną jest też dla Poincarego sprawa zrównania poborów emerytowanych oficerów i urzędników z pensjami czynnych urzędników, o której to sprawie wczoraj pisaliśmy. Poincare, widząc grożące niebezpieczeństwo zdecydował się na pewne ustępstwa, by w ten sposób nie dopuścić do przesilenia rządowego.

W każdym razie Poincare przechodzi teraz czasy bardzo gorące..

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 19	**Czerwiec** **5** Niedziela 5 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 49

Referat posła Dra Thona

Sjoniści krakowscy! We wtorek, 7 bm. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie członków ogólno-sjońskiej organizacji, na którem poseł Dr. Thon, po powrocie z posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Londynie, wygłosi odczyt na temat „Obecne położenie w sjoniźmie a zadania XV Kongresu sjońskiego". Po referacie dyskusja. Referat wygłoszony będzie w lokalu klubu Tel-Awiw, Stradom 13.

Z działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie

Jak nas informują, założony w ubiegłym miesiącu Spółdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie, Stradom 13, rozwija szeroką działalność finansowo-kredytową, a agendy tej instytucji zwiększają się z dnia na dzień. Instytucja ta zdołała już w tak krótkim czasie pozyskać zaufanie szerokich sfer kupieckich, dowodem czego są coraz więcej napływające subskrypcje udziałowe, wkładki oszczędnościowe i wekslowy materjał do inkasa.

Wspomniany Bank Spółdzielczy przystępuje obecnie do podwyższenia wkładów udziałowych do wysokości 200,000 złotych.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo żydowskie w Krakowie popierać będzie w dalszym ciągu tę instytucję finansową, na czele której stoją bezinteresownie poważane ogólnie i finansowo silne osobistości, i która nie jest obliczoną na zyski jednostek, lecz stworzoną została dla ułatwienia kredytu żydowskim sferom kupieckim na kredyt zasługującym.

—o—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się, z powodu Zielonych Świąt dopiero we środę, 8 bm. rano (z datą dnia następnego), w normalnej objętości 12 stron druku.

—o—

— KAZANIA ŚWIĄTECZNE. Jutro w poniedziałek oraz we wtorek podczas nabożeństw porannych w bóżnicy postępowej przy ul. Podbrzezie wygłosi kazania rab. Dr. Thon.

— UPRAGNIONY DESZCZ spadł w Krakowie wczoraj po czterodniowej nieprzerwanej pogodzie o godzinie 12-tej w południe, nie przynosząc jednak z sobą jeszcze bardziej upragnionego zelżenia upałów. Temperatura wynosiła wczoraj przedpołudniem 32 stopnie C w cieniu, a 43 stopnie C w słońcu. Po drobnym deszczyku upał nie ustał, mimo, że z zachmurzonego nieba groziła lada chwila burza. Dopiero po krótkiej ulewie połączonej z piorunami i grzmotami, termometr przed wieczorem nieco się obniżył.

Na najbliższe dni głoszą przepowiednie pewne ochłodzenie się temperatury ze skłonnościami do burz.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 29 maja do 4 bm. był następujący: na tyfus brzuszny zanotowano 1 zachorowanie, na dyfterję 3, na szkarlatynę 12, na koklusz 1, na czerwonkę 1, na ospę wietrzną 1, na odrę 10.

— ZARZĄDZENIA W SPRAWIE KĄPIELI W WIŚLE. Magistrat oznaczył miejsca kąpieli na obu brzegach Wisły, dla kobiet i mężczyzn. Miejsca przeznaczone na kąpiel i poje nie koni oznaczono stosownymi napisami na tablicach, ustawionych nad brzegami rzeki. Kąpiel dozwolona jest tylko na oznaczonych miejscach i to przy stanie wody 2 m. poniżej 0 na wodowskazie przy starym moście, oraz w czasie od 7 rano do 9 wieczór. Zarazem magistrat wydał zakaz kąpania się dzieciom i niedorostkom bez nadzoru i zakaz pływania na łodziach między kąpiącymi się. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwa straż bezpieczeństwa, złożona z członków m. straży pożarnej i organa policji.

— DRUGA OFIARA WISŁY. Dnia 3 bm. wieczorem podczas kąpieli w Wiśle obok targowicy miejskiej po stronie podgórskiej utopił się Bolesław Maliszewski (lat 15) student 4 kl. gimn. Zwłok dotychczas mimo natychmiastowych poszukiwań nie odnaleziono. — Straż pożarna, pełniąca służbę bezpieczeństwa nad Wisłą, wyratowała wczoraj tonącego podczas kąpieli Józefa Chmielowskiego (lat 16), zamieszkałego przy ul. Zabłocie.

— NAPAD NA WÓJTA. W piątek wieczorem napadło 3 osobników w ul. ks. Józefa obok szynku Pobudkiewiczowej na stojącego z wozem wójta gminy Rybna Józefa Polusa. Jeden z napastników ugodził Polusa w rękę nożem, zadając mu ranę. Zawezwana policja zarządziła natychmiastowy pościg za owymi napastnikami, którzy jednak na widok zbliżających się posterunkowych zbiegli w pola w stronę Przegorzał i tam znikli. Nazwiska sprawców napadu są znane policji.

— KRADZIEŻ KIESZONKOWA PRZY OKIENKU POCZTOWEM. Kazimierz Łapiński zgłosił do policji, że dnia 3 bm. o godz. 16-tej skradziono mu z poczekalni urzędu pocztowego przy ul. Podwale z kieszeni kamizelki zegarek złoty marki „Schaffhausen" ze złotym łańcuszkiem wartości 600 zł.

— WŁAMANIE DO KURNIKA. W nocy z 2 na 3 bm. skradziono z zamkniętego kurnika SS. Albertynek przy ul. Krakowskiej 10 kurcząt i 1 kurę wartości 80 zł.

— POŻAR WYBUCHŁ W FABRYCE PASTY Stanisława Hoffa przy ul. Krowoderskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 700 zł. Wypadku w ludziach nie było.

— CZYJA ZGUBA? Topernicki Franciszek złożył na I. komisarjacie policji przy ul. Starowiślnej złotą branzoletkę, którą znalazł podczas biegu okrężnego „Il. Kurjera Codz." w ul. Dietlowskiej.

— PRZEJECHANY PIES. Wczoraj przedpołudniem interwenjowała straż pożarna na ul. Starowiślnej przy wydobyciu z pod tramwaju przejechanego psa. Celem wydobycia psa musiano użyć lewarów, przy pomocy których podniesiono wóz tramwajowy. Wypadek wywołał dłuższą przerwę w ruchu ulicznym.

—o—

Z EZRY CHALUCOWEJ.

Na ostatniem posiedzeniu Sekcji Młodzieży Ezry Chalucowej uchwalono w związku z Tygodniem Chalucowym urządzić m. in.: Referat zbiorowy dla wszystkich członków Sekcji, Festyn w Cichym Kąciku, Przedstawienie w jednym z kinoteatrów krakowskich, Wycieczkę statkiem do Niepołomic, Przeprowadzenie obowiązku jednego dnia pracy na Fermie w Cichym Kąciku dla całej młodzieży sjońskiej.

W poniedziałek, 6 bm. o godz. 4 popołudniu odbędzie się zbiorowy referat dla wszystkich członków Sekcji Młodzieży i wprowadzonych przez nich gości na temat: Młodzież a Ezra Chalucowa. Referować będą: Dr. L. Wanderer Inż. B. Horowitz, Wellner, Margulies, Ohrenstein, Volkmann i inni. Referat odbędzie się w Cichym Kąciku, a w razie niepogody o godz. 3.30 w sali Merkazu Hacelrim, Krakowska 41.

KOMUNIKATY.

— ZE STOW. PODRÓŻUJĄCYCH W KRAKOWIE. Z okazji odbyć się mającego w Warszawie w dniach 25 i 26 czerwca br. ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Zrzeszeń agentów i wojażerów handlowych R. P. wyszła z druku jednodniówka, poświęcona aktualnym sprawom zawodowym stanu wojażerskiego, oraz aktualnej obecnej kwestji centralizacji, przez tworzenie się w najbliższych dniach jednolitego ogólnokrajowego związku zawodowego agentów i wojażerów R. P.

Jednodniówkę nabyć można w sekretarjacie Stow. podróżujących na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 5. czerwca br.

— KOLONJA LETNIA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH. Wpisy na kolonję w Rytrze przyjmuje się nieodwołalnie do 10 bm. na dyżurach Koła, w poniedziałek, środę i piątek od 7—8 wieczorem w Collegium Novum, sala Nr. 32. Członkowie Koła mogą ubiegać się o pożyczki. Liczba przyjęć ograniczona.

— KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH" (Dietla 105). Dziś w niedzielę o godzinie 3-ciej popoł. referat tow. Dra Gur Arje Terły nt. „XV. Kongres Sjoński". Goście mile widziani. — Koło „Awodah" urządza jutro, w poniedziałek 6 bm. przechadzkę za miasto z udziałem wszystkich członków. Zbiórka o godzinie 3-ciej popoł. u początku deptaka.

—o—

Wesoły kącik

NIEDZIELA.

— Czy nie wstydzicie się? Upijacie się co niedzielę i święto!

— Cóż robić? W dzień powszedni — nie mamy czasu na to.

PRAWDZIWY KUPIEC.

— Dotąd nie przysłał mi pan zamówionych książek. Nie znajduję odpowiednich słów na wyrażenie mego oburzenia...

— Drogi panie, mogę panu zaofiarować i polecić doskonały słownik.

NAIWNY MĄŻ.

— Jakżeto robisz, że wciąż dostajesz tak dużo pieniędzy od męża?

— Całkiem prosto. Spieram się z nim, grożąc mu, że go opuszczę i pojadę do matki, a on stale mi daje pieniądze na — podróż...

Wszechświatowy związek „przeciętnych obywateli"

Kongres „rotarian mouvement" w Ostendzie

W połowie maja odpłynęło z Ameryki 6 atlantyckich statków linjowych, wiozących amerykańskich „Rotarians" na Konwent Międzynarodowy, który odbywa się w Ostendzie pomiędzy 4-tym a 10-tym czerwca i na który 7,000 delegatów ze wszystkich stron świata zapowiedziało swoje przybycie. Zadaniem „Konwentu" będzie obradowanie nad ustaleniem najskuteczniejszych metod szerzenia przyjaźni i wzajemnej życzliwości wśród wszystkich narodów świata. Zjazdy takie, odbywane corocznie, wprowadzają przedstawicieli wszystkich krajów, objętych danym ruchem i hołdujących ideałom, jakie mu przyświecają. — Ruch ten, tak zwany w kolebce swojej, w Stanach Zjednoczonych Ameryki „rotarian mouvement" (po polsku należałoby go chyba nazwać ruchem „kół") ma swój określony kodeks etyczny, obowiązujący członków, zaś siła ruchu polega na tworzeniu poszczególnych lokalnych „Klubów Kołowych". Oddzielnie zawody i gałęzie pracy są klasyfikowane w ten sposób, aby jeden tylko przedstawiciel każdej profesji i każdej branży mógł należeć do tego samego klubu. Nie mogą naprzykład być członkami danego lokalnego klubu dwaj lekarze, dwaj adwokaci, dwaj księgarze, dwaj właściciele garażu itp. Daleko więcej też jest odrzucanych kandydatów na członków, niż przyjmowanych. Natomiast kto zostaje członkiem, musi zobowiązać się do czynnej współpracy. Bierni szybko usuwani są z klubu, Zarzucano klasyfikacji tej zasadniczą słabą stronę — usuwanie od współdziałania wielu ludzi, którzy mogliby okazać się wielce pożytecznymi dla ruchu, jak też było w wielu wypadkach. W słabości tej tkwi jednak zarazem siła ruchu. Sprawia ona, że każdy członek jest rzeczywistym pracownikiem na rzecz sprawy, popieranej przez ruch, zatem zarówno sprawy służenia pomocą sąsiadowi w jego życiu prywatnem i w jego interesach, jak służeniu ludzkości przez popieranie międzynarodowej przyjaźni i wzajemnej dobrej woli. Konwent Ostendzki dowiedzie, wymowniej jeszcze, niż to miało miejsce na zjazdach dotychczasowych, że ruch ten jest ruchem międzynarodowym, bowiem obejmuje przedstawicieli nieomal wszystkich państw europejskich, Ameryki i Australji. Rotarjanie czyli „kołowcy" nie są politykami. Są jednostkami prywatnemi, należącemi do klasy średniej i każdy z osobna jest typem „przeciętnego obywatela" w swoim kraju. Na tem właśnie polega znaczenie i doniosłość samego ruchu. Jest to wszechświatowy związek „przeciętnych obywateli", zbierających się i łączących w jeden silny zespół nie w celu popierania własnych interesów, lecz służący idealnym interesom ludzkości, w sprawie moralnego jej dobra.

Przegląd filmowy

PRZED PREMJERĄ NOWEGO FILMU POLSKIEGO.

Nowa gwiazda: p. Jola Jolanta

Po Warszawie krążą wieści: „nakręcamy" nowy film polski. W dłoniach Kazimierza Czyńskiego spoczywa praca reżyserska nad scenarjuszem, pióra Ireneusza Plater-Zyberk. Obsada ról ciekawa Kaprys losu powiązał nazwiska mistrzów, jak Junosza-Stępowski, z wybitnemi postaciami towarzyskiego świata stolicy, otuliwszy je szczelnie tajemniczą zasłoną pseudonimów. Przedmiotem ciekawości jest przedewszystkiem nowa gwiazda kreująca naczelną rolę w filmie p. Jola Jolanta, jak chce pseudonim.

FIASKO „USMIECHU LOSU" NA EKRANIE.

Prasa stołeczna „zjeżdża" naogół realizację filmową „Uśmiech losu" Perzyńskiego. Recenzenci podkreślają przedewszystkiem brak sprawnej ręki reżyserskiej, przyczem jeden z krytyków kończy recenzję słowami: „Jeśli chodzi o reżysera, który ponoć przybył wprost z Hollywood dla reżyserowania „Uśmiechu losu", — w przysłowiu: i w Paryżu nie robią z owsa ryżu, można zamienić Paryż na... Hollywood"...

Z żydowskiego ruchu spółdzielczego

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych, Ekspozytura na Małopolskę, komunikuje:

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Rejonowej Ekspozytury na Małopolskę pod przewodnictwem p posła Dra Silberscheina, przy udziale następujących członków Rady: pp Dra Majbluma (Złoczów), Dra Marguliesa (Drohobycz). Dra Hellera (Brody), Lazara Landaua (Gorlice), Dra Probsteina (Przemyśl) ,Dyr. Katza (Czortków), posła Dra Sommersteina, Silfera i Glasermana (Lwów), oraz inspektora Związku p. Knobelmana.

Omawiano szczegółowo zasady przedstawiania do przyjęcia nowych spółdzielni do Związku, w szczególności w tych miejscowościach, gdzie już istnieje spółdzielnia, lub gdzie dwie równocześnie ubiegają się o przyjęcie. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono uprosić Ekspozyturę, by na następnem posiedzeniu przedłożyła konkretne wnioski. Na ogół wypowiedziano się przeciw przyjmowaniu drugiej spółdzielni tego samego typu w jednej miejscowości. Postanowiono „Dzień Spółdzielczy" obchodzić uroczyście i wykorzystać go dla celów propagandy, polecając Ekspozyturze zorganizowanie przy pomocy członków Rady Rejonowej komitetów obchodowych, przygotowanie zgromadzeń publicznych w tym dniu oraz w dniach 16 i 19 czerwca, wydanie odpowiedniego materjału propagandystycznego, ulotek, plakatów itp. i możliwie dodatku do żydowskiej prasy codziennej.

Następnie omawiano sprawę urządzenia we Lwowie kursów spółdzielczych, celem wyszkolenia spółdzielców. Plan kursów ma objąć wykłady teoretyczne oraz ćwiczenia praktyczne i ma trwać około 6 tygodni. Uchwalono polecić Ekspozyturze, by kursy te przygotowała na wrzesień lub październik br.

P. inspektor Knobelman referował następnie sprawę przyjęcia nowych spółdzielni do Związku. Po dyskusji uchwalono przedstawić Radzie Związku w Warszawie, do przyjęcia siedm spółdzielni.

Ze sprawozdania przewodniczącego należy podnieść cyfry, ilustrujące szybki rozwój spółdzielni małopolskich, a mianowicie: W pierwszych czterech miesiącach br. kapitał obrotowy żyd. spółdzielni małopolskich wzrósł z kwoty 1,671.619.63 do kwoty 2,741,706.16, a zatem o 1,070,086 Zł. Saldo wydanych pożyczek wzrosło o Zł. 894.219.60, nadwyżka bilansowa wynosiła Zł. 69,337.03. Liczba członków wzrosła o 2,695 i wynosi na dzień 30 kwietnia 15.163.

Przewodniczący zawiadamia, że na życzenie wyrażone z różnych stron wdrożył kroki, celem pozyskania inkasa dla spółdzielni i że pertraktacje w tym kierunku prowadzone są na ukończeniu.

* * *

W dniach 29. 30 i 31 maja br. odbyło się w Warszawie, posiedzenie Rady Związku pod przewodnictwem Dra Klumla, w obecności wszystkich członków Rady. M. in. wskazano na potrzebe rozwinięcia Banku dla spółdzielni w tym kierunku by instytucja ta stała się regulatorem spółdzielczości żydowskiej w Polsce.

Referaty o wprowadzeniu ubezpieczenia ludowego, wygłosili pp. Dr. Klumel i Dyr. Kowarski. W dyskusji nad tymi referatami zabierali głos wszyscy obecni. Wreszcie postanowiono oświadczyć się w zasadzie za wprowadzeniem ubezpieczenia przekazując komisji ze starszych działaczy spółdzielczych opracowanie szczegółów w myśl wyniku dyskusji.

Postanowiono przyjąć do Związku dwadzieścia nowych członków, wśród tych sześć małopolskich. a to:

1. Bank Ludowy w Chrzanowie,
2. Bank Kred. Rzemieślniczo-Handlowy w Kolbuszowej,
3. Bank Rzemieślników i drobnych Kupców w Ko marnie,
4. Bank Spółdzielczy w Rozwadowie,
5. Związek Kredytowy w Śniatynie.
6. Związek Kredytowy w Turce n/Str.

Następnie przyjęto statut ramowy dla Ekspozytur oraz statut dla Ekspozytru w Wilnie i Lwowie, tudzież cały szereg regulaminów, tyczących się wewnętrznego życia kas kredytowych i ich stosunku do Związku oraz władz Związku do siebie.

Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Dyr. Biura p. Berkenhelma, uchwalono zwołać doroczny Zjazd spółdzielni do Warszawy na dzień 29 i 30 czerwca.

„POD OTWARTEM NIEBEM".

Przegląd najbliższych programów przedsiębiorstw filmowych stwierdza zdecydowaną dążność w kierunku obrazów „pod otwartem niebem". Analiza psychologiczna tego objawu wykazuje, iż fakt jest prostym wynikiem wrodzonej energji społeczeństwa amerykańskiego. Amerykanie znani są jako naród o szczególnej bujności sił. W natłoczonych zbiorowiskach miejskich mężczyźni i kobiety oddają się z zamiłowaniem ćwiczeniom atletycznym w stopniu, któryby wydawał się niewiarygodnym przed kilku laty Upodobanie to spowodowało rozwinięty d pociąg do życia i działalności wśród otwart przestrzeni, co się też niechybnie odzwierciedla w upodobaniach publiczności, uczęszczającej na widowiska.

NOWE FILMY AMERYKAŃSKIE.

Nowa „Gorączka złota"

W toku przygotowań firmy „Metro Goldwyn Meyer" znajduje się sztuka pt. „Szlak z 98-go roku", oparta na opowiadaniu Roberta W. Service o gorączce złota w Klondyke. Dyrekcję objął Clarence Brown. kierujący wielkim zespołem gwiazd filmowych. „Kapitan Zbawienia" przeróbka filmowa ze znakomitej powieści Fryderyka W. Wallace o przygodach na pełnem morzu, weszła w stadjum inscenizacji pod kierunkiem John'a S. Robertsona.

Eksperci badają kontrakt pożyczkowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 6. Sin. Dziś odbywają się dalsze konferencje w sprawie kontraktu pożyczkowego. Obecnie kontrakt pożyczki badany jest przez ekspertów polskich. Dotychczas wydał swoją opinję o tym kontrakcie profesor uniwersytetu lwowskiego, Erlich.

Pożyczka wyniesie 60 miljonów dolarów.

Przed spotkaniem Cziczerina z Stresemannem

Berlin. 4. 6. PAT. Dzienniki dzisiejsze donoszą że komisarz ludowy Cziczerin uda się jeszcze przed przyjazdem do Berlina do Baden Baden, gdzie ma nastąpić osobiste spotkanie między nim, a bawiącym tam na urlopie ministrem Stressemanem. „Tägliche Rundschau" potwierdzając tę wiadomość na podstawie informacji z kół ambasady sowieckiej w Berlinie donosi, że spotkanie Cziczerina z ministrem Stressemanem w Baden Baden nastąpić ma na wyraźne życzenie Cziczerina, który obawia się, iż minister Stresseman po powrocie do Berlina nie będzie miał może sposobności do dokładnego rozważania spraw związanych z tem spotkaniem. W sprawie stanowiska, jakie minister Stresemann ma zająć w rozmowie z Cziczerinem wobec konfliktu angielsko-sowieckiego zaznacza dziennik, że minister Stresemann podkreśli bezwarunkową neutralność niemieckiej polityki zagranicznej, opartej na traktatach w Locarno i na traktacie berlińskim.

W przededniu doniosłych wypadków w Grecji

Białogród, 4 6. PAT. Z Gewgeli donoszą: Grecja znajduje się znowu w przededniu ważnych wypadków. Niezadowolenie z obecnych rządów staje się coraz większe. Greckie koła polityczne twierdzą, że powrót Venizolesa do Grecji ożywił nadzieje przeciwników obecnego rządu. Mówią o tem, że gen. Plastiras i Venizelos pozostają w styczności i że wdrożona zostanie akcja celem obalenia obecnego rządu Demonstracje robotnicze w Salonikach i Kavala są tylko początkiem większej akcji.

Groźny pożar lasów w okolicy Zakopanego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane. 4. 6. (Kap.) Dnia 4 czerwca około godziny 3ciej nad ranem wybuchł pożar w lasach obok Zakopanego, należących do hrabiego Uznańskiego, pod Brzezinami na Wierchu Kotlinowym. Robotnicy w liczbie 10 usiłowali początkowo sami pożar ugasić, jednakże bezskutecznie. Dopiero zawiadomiony o pożarze zarząd dóbr wezwał policję i straż ogniową z Zakopanego. Samochodami ściągnieto z pobliskich wsi robotników i chłopów. W pogotowiu znajdował się oddział stacjonowany w Kościeliskach. Gdy województwo krakowskie dowiedziało się o pożarze, spowodowało pogotowie oddziału saperów. Dzięki energicznej akcji udało się pożar zlokalizować. Płonął las na przestrzeni 2 morgów.

Ponowne zwołanie palestyńskiej rady ustawodawczej?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 4 VI. ŻAT. Palestyńska Ajencja Telegraficzna dowiaduje się, że wskutek ujawnienia ze strony znacznej większości ludności palestyńskiej chęci współpracy z rządem palestyńskim, zastępca wysokiego komisarza, pułkownik Symes, przedłożył ministrowi kolonji wniosek o wszczęcie pertraktacyj z przywódcami arabskimi w sprawie ponownego zwołania rady ustawodawczej dla Palestyny.

Emigranci z Rosji nie mogą otrzymać wizy palestyńskiej

Jerozolima, 4. VI. Żat. Na skutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami rząd palestyński postanowił wstrzymać udzielanie wiz dla emigrantów z Rosji do Palestyny. Osoby, które uzyskały wizy przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, będą mogły przybyć do Palestyny na dawnych warunkach.

Epilog demonstracyj pierwszomajowych przed sądem

Hajfa, 4 6. ŻAT. Odbył się tu szereg procesów w związku z demonstracjami, jakie miały miejsce 1 maja w Palestynie. Za udział w nielegalnych demonstracjach 1-majowych oraz za stawianie oporu policji jeden z oskarżonych, Minkes, został skazany na miesiąc więzienia. 2 członków komunistycznego związku młodzieży zostało skazanych na karę grzywny po 2 funty za rozpowszechnianie proklamacji. Sąd wydał pozatem polecenie, aby wszyscy skazani po odbyciu kary zostali wydaleni z granic Palestyny.

W czerwcu zbiera się komisja mandatowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika)

Genewa, 4 VI. ŻAT. Sekretarjat Ligi Narodów komunikuje, że w czerwcu zbiera się plenum komisji mandatowej przy Lidze Narodow celem wysłuchania sprawozdań odnośnych rządów, którym powierzono mandaty a mianowicie rządu angielskiego o Palestynie, Kamerunie i Tanganice, oraz sprawozdanie rządu francuskiego o Syrji i Libanie.

Natan Strauss poważnie zaniemógł

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 4 VI. ŻAT. Znany filantrop, Natan Strauss, zaniemógł na zapalenie ślepej kiszki i został przewieziony do sanatorjum. Lekarze starają się uniknąć operacji, którą uważają za niebezpieczną wobec podeszłego wieku chorego (80-ty rok życia). O ile jednak atak się powtórzy, operacja będzie nieunikniona.

„We wzniosłych zasadach hygieny Mojżesza"

Oświadczenie min. Składkowskiego

Lwów. 4. 6. ŻAT. W związku z wczorajszym wywiadem, jaki udzielił minister Składkowski, redaktorowi „Chwili", wojewoda lwowski Gałrapich wezwał dziś telefonicznie redaktora Teitelbauma, który interwenjował ministra Składkowskiego i doniósł mu, co następuje: Minister Składkowski polecił mi zaprosić pana, aby w uzupełnieniu udzielonego panu wywiadu zakomunikować w jego imieniu, iż z całego serca życzy ludności żydowskiej, aby żyła i młode pokolenie swoje wychowywała nadal we wzniosłych zasadach hygieny Mojżesza.

Konferencje wojewodów wsch.-małopolskich w Warszawie

Sprawa wyborów w Małopolsce wsch

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 VI. Sin. Wojewoda stanisławowski Korsak przybył wczoraj aeroplanem razem z p. ministrem Składkowskim do Warszawy. Wojewoda tarnopolski Kwaśniewski przyjeżdża we wtorek do Warszawy. Pobyt obu wojewodów w Warszawie pozostaje w związku ze sprawą wyborów do ciał samorządowych w Małopolsce wschodniej..

Przypuszczalny wzrost drożyzny w maju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 VI. Sin. Posiedzenie komisji dla badania wzrostu cen została odroczona do wtorku. Wedle tymczasowych obliczeń przewiduje się, że wzrost drożyzny w miesiącu maju wyniesie 1 procent.

Znachor warszawski przed sądem

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 4 VI. Sin. Przed tutejszym sądem pokoju toczył się przez cały dzień dzisiejszy proces przeciwko znanemu na bruku warszawskim „cudotwórcy" lekarskiemu, Wojnowskiemu. Pan Wojnowski nie posiada dyplomu lekarskiego, jednak ma bardzo wielką klientelę, którą leczył przy pomocy ziół. Został on pociągnięty do odpowiedzialności za nieprawne wykonywanie praktyki lekarskiej. — Wyrok nie zapadł jeszcze.

Rezolucja frakcji centrowej w sprawie b. kanclerza Dr. Wirtha

Berlin. 4. 6. PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie zarządu naczelnego frakcji centrowej. Narady trwały do późnego wieczora i zakończyły się przyjęciem uchwały, w której zarząd wyraża dr. Wirthowi ubolewanie i naganę z powodu jego wystąpienia przeciwko niemiecko-narodowym członkom gabinetu Rzeszy oraz z powodu jego stanowiska wobec przewodniczącego partji centrowej.

Min. Amery i Ormsby Gore w Paryżu

Londyn. 4. 6. PAT. Powrócili wczoraj z Paryża sekretarz stanu spraw kolonjalnych Amery i podsekretarz stanu Ormsby Gore. Ministrowie brytyjscy podejmowani byli w Paryżu przez „Union Coloniale Francaise" Na bankiecie przemawiali, między innymi, pp. Poincare i Francois Marsal, podkreślając znaczenie współdziałania franko-brytyjskiego w graniczących ze sobą kolonjach zamorskich. Na przemówienia te odpowiadał p. Amery, witając gorąco myśl wypowiedzianą przez przedmówców.

Lotnik Chamberlain wzbił się do lotu Nowy Jork — Berlin

Nowy Jork, 4 6. PAT. W Curtissfield stoi przygotowany do odlotu przez Atlantyk monoplan Kolumbja. Aparat ten odlecieć miał w razie sprzyjającej pogody już dzisiaj popołudniu. Samolot miał wyruszyć w kierunku Berlina. Jak przypuszczają lotu na aparacie tym dokona pilot Chamberlin.

* * *

Nowy Jork, 4 6. PAT. Lotnik Chamberlin wzniósł się w powietrze celem odbycia lotu do Berlina.

* * *

Nowy Jork, 4 6. PAT Odlot Chamberlina do Europy nastąpił dziś rano o godz. 6 min. 4 czasu nowojorskiego z Roosevelt Field. Chamberlin nie wymieniał określonego celu, oświad czył jedynie, że poleci do Europy, a mianowicie tak daleko, jak pozwolą zapasy benzyny pogoda.

Szczegóły lotu Chamberlaina

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 4. 6. (T) Pierwszy start Chamberlaina nie udał się. Lotnik zauważył w ostatniej chwili defekt w motorze, wobec czego wylądował zaraz w pobliżu lotniska. Aparat zawleczono do hangaru i dopiero po dokonaniu odpowiednich reparacyi Chamberlain wzbił się ponownie. Na kilka sekund przed pierwszym startem zaszedł ciekawy incydent. Oto znajdujący się na lotnisku Mr. Levin, finasujący lot Chamberlaina zdecydował się w ostatniej chwili towarzyszyć mu w locie przez Atlantyk, i nagle wskoczył do aparatu, który właśnie wzbił się w powietrze. Przerażona tem zajściem żona Levina zemdlała.

Chamberlain odbywa lot swój na aparacie „Columbia", znacznie większym od aparatu, w którym przeleciał Lindbergh, dzięki czemu mógł zabrać z sobą haCmberlain większe zapasy benzyny, aniżeli Lindbergh. W przeciwieństwie ż do Lindbergha Chamberlain umieścił w swym aparacie radjo-stację nadawczą, która umożliwi mu kontakt z światem.

Przewidywania fachowców co do lotu są pomyślne. Warunki atmosferyczne są naogół dobre. Najcięższą przeprawę będzie miał Chamberlain nad Nową unlandją, gdzie panuje bardzo gęsto mgła.

W Berlinie oczekiwany jest Chamberlain w poniedziałek. Czy wyląduje on w Berlinie — dotąd niewiadomo. Chamberlain oświadczył bowiem, że latać będzie, jak długo starczy mu benzyny. Na wszelki wypadek — Berlin przygotowuje wspaniałe przyjęcie lotnikowi. Celem utrzymania porządku na lotnisku, podczas lądowania, zarządzone zostanie pogotowie wszystkich oddziałów policji berlińskiej. Prawdopodobnie kilka okrętów niemicekich wyruszy naprzeciw Chamberlainowi, by zapomocą silnych reflektorów ułatwić mu orjentację

Wedle ostatnich wiadomości, samolot Chamberlaina był widziany o godz. 19 (czas zachodnio-europejski) ponad Nową Szkocją.

Próba pobicia rekordu długości lotu bez lądowania

Le Bourget. 4. 6. PAT. Lotnicy Costes i Rignot wylecieli dziś o godz. 9 min. 1, w zamiarze pobicia światowego rekordu długości bez lądowania.

Lindbergh odleciał do Cherbourga

Paryż. 4. 6. PAT. Lotnik Lindbergh wyleciał dziś o godz. 9 min. 24. aeroplanem do Cherbourga.

Burzliwe posiedzenie parlamentu francuskiego

Dyskusja w sprawie propagandy komunistycznej.

Paryż. 4. 6. PAT. Izba prowadziła w dniu wczorajszym dyskusję w sprawie propagandy komunistycznej. Deputowany Hulin, zabierając głos w imieniu socjal-radykałów zarzucał ministrowi, że daje komunistom warunki do występowania wobec rzesz robotniczych. Mowca prągnie, aby rząd prowadził taką samą akcję przeciwko faszystom, jak przeciw komunistom. Po tych słowach zrobił się hałas na prawicy i lewicy. Nastąpiła wymiana obelżywych okrzyków.

Następne zabrał głos **Poincare, który** odpierając wśród hałasu zarzuty przedmowcy zaznaczył, że na kilka dni przed dojściem jego do władzy, skarb francuski znajdował się w takim stanie, że próbowano prowadzić rokowania w sprawie sprzedaży na rynku londyńskim zapasu miedzi, należącego do ministerstwa wojny.

Zamknięcie obrad międzynar. kongresu medycyny wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. (Sin) Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne kongresu medycyny i farmacji wojskowej. Uchwalono, że następny kongres odbędzie się w roku 1929 w Londynie.

Francja wysyła obserwatorów na konferencję trzech mocarstw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 4 6. (P) Quai d'Orsay zamierza wysłać swych przedstawicieli na konferencję 3 mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Przedstawiciele ci jednak nie będą brali żadnego udziału w konferencji trzymając się całkowicie poza obradami i ograniczając się jedynie do zewnętrznej obserwacji.

Olbrzymi zjazd komunistów w Berlinie

Berlin. 4. 6. PAT. „Welt am Abend" donosi, że na zjazd komunistyczny organizacji b. uczestników wojny przybędzie do Berlina około 130.000 komunistów. Wczoraj o godz. 99-tej odbyły się już pierwsze uroczystości powitalne przybyłych z Francji delegacyj tzw. gwardji anty-faszystowskiej.

Prof. Jorga utworzy gabinet rumuński?

Bukareszt, 4 6. PAT, Wczoraj została zniesiona cenzura wojskowa. Konferencja stronnictwa liberalnego postanowiła zerwać wszelkie stosunki ze stronnictwem Avarescu. Avarescu wręczył prof. Jorga życzenie króla, aby Jorga objął misję utworzenia gabinetu.

* * *

Bukareszt, 4 6. PAT. Na zwołane przez prezydjum rady ministrów zebranie przywódców wszystkich stronnictw politycznych stawił się jedynie prof. Jorga przywódca nacjonalistów, i Cuza przedstawiciel Ligi chrześcijańskiej. — Inni przywódcy nie przybyli wskazując na konieczność przeprowadzenia pomiędzy sobą oddzielnych obrad przed podjęciem prób doprowadzenia do ogólnego porozumienia.

Arcos - niemieckiem towarzystwem

Londyn, 4 6. PAT. Towarzystwo Arcos wydalone z Anglji, które przeniosło swą siedzibę do Hamburga nosi się z zamiarem utworzenia niemieckiego towarzystwa z personalem wyłącznie niemieckim. Towarzystwo to utworzy filję w Londynie, aby zlikwidować interesy handlowe między Anglją a Rosją. Z 400 urzędników sowieckich i kupców zostało 70 wydalonych przez rząd angielski.

Międzynarodówka komunistyczna chce wywołać strajk powszechny w Anglji?

Londyn, 4 6. PAT. „Daily Mail" notuje pogłoskę, że komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej miał powziąć decyzję w kierunku doprowadzenia do wybuchu strajku powszechnego w Anglji.

Katastrofalne zderzenie samolotów

Ołomuniec. 4. 6. PAT. Wczoraj przedpołudniem w czasie wojskowych ćwiczeń lotniczych obok Ołomuńca zderzyły się w powietrzu dwa samoloty. Oba aparaty spadły grzebiąc pod sobą dwóch lotników i obserwatora.

ROZMAITOSCI.

W Berlinie można obserwować życie ludów egzotycznych

Piękna Żydówka z Afryki.

Kierownictwo berlińskiego ogrodu zoologicznego czyni starania, celem sprowadzenia do Berlina grupy ludności różnych narodów afrykańskich i azjatyckich, celeme dania możności Berlińczykom bezpośredniego zapoznania z kulturą i trybem życia ludów pozaeuropejskich. Obecnie można więc w Berlinie obserwować życie ludów egzotycznych, które ściąga uwagę nietylko ciekawych widzów, lecz również etnografów i historyków sztuki i kultury. W tych dniach przybyła do Berlina liczna grupa przedstawicieli ludów trypolitańskich. Znany etnolog Paul Spatz, który w ciągu 30 lat badał stosunki afrykańskie sprowadził obecnie do Berlina 49 Arabów oraz 24 Żydów z Afryki Północneq.

Goście afrykańscy tak zostali umieszczeni, że widzowie mogą sobie stworzyć dokładny obraz życia i kultury trypolitańczyków. „Gwiazdą" tej grupy jest niewątpliwie 22-letnia piękna Żydówka Camilla. Prasa berlińska zamieszcza o niej pełne podziwu notatki. Żydzi trypolitańscy zajmują się przeważnie rzemiosłem, są to szewcy, krawcy, tkacze oraz snycerze z kości słoniowej.

(Pomijając wartość kulturalną tej wystawy należy zaznaczyć, że na taką gruboskórność ,by w ogrodzie zoologicznym urządzić wystawę ludów egzotycznych, mogą się zdobyć tylko Niemcy).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Dzisiaj w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja lekko zniżkowa przy prawie zupełnym braku zapotrzebowania. Obroty minimalne, jedynie w poszczególnych papierach, jak Jaworzno, Bank Polski i Zieleniewski. Reszta w zupełnem zaniedbaniu. Ruch słaby, nastrój ospały.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 21—21.25, Zieleniewski 21.75—22, Nobel 5.50—5.60, Bank Polski 146—147, Chybie 6.60, Gazy Wsch. 28.25—28.75, Górka 52, Siersza Górn. 7—7.10, Tohan 17, Lokomotywy 1.85—1.95.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe, przy wystarczającej ilości materjału. Obroty słabe. W Krakowie got. 8.92—8.92 i pół, czeki bank. 8.94—8.95. Warszawa got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94 i pół w towarze. Katowice got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94—8.94 i pół.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu bez zmiany za got. 8.89, za czeki N. Jork 8.91.

Następne zebranie giełdowe z powodu świąt odbędzie się dopiero we wtorek 7 bm. o zwyczajnej porze.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 6 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.24 7/8, Nowy Jork 5.19.96, Belgja 72.23, Włochy 28.95, Hiszpania 91.15, Holandja 208.20, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139 1/8, Oslo 135, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.71 i pół, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.07 i pół.

—o—

Wskutek kilkugodzinnej przerwy w połączeniu telefonicznem z Warszawą i Wiedniem, nie otrzymaliśmy aż do oddania numeru do druku notowań giełdy warszawskiej i wiedeńskiej.

„Na dnie“ nędzy ludzkiej

Jak w upiornej powieści - dom noclegowy w Leningradzie

O głośnem „dnie“ moskiewskiem pisano już bardzo wiele. Każdy słyszał chyba o znanej książce Gorkija pt. „Na dnie“, w której znakomity pisarz rosyjski wiernie odtworzył życie moskiewskich szumowin miejskich. Mniej znane jest natomiast „dno“ leningradzkie, o którem chcemy dziś słów kilka napisać. Podobnie, jak w Moskwie i w Leningradzie męty społeczne koncentrują się przeważnie w domach noclegowych, z których największy znajduje się na Prospekcie Międzynarodowym nr. 77. W przytułku tym nocuje codziennie około 1500 osób, nie bacząc na to, iż może on właściwie pomieścić tylko 550 osób.

Jest to dom trzypiętrowy, na każdem piętrze znajdują się wielkie sale, w ogólnej ilości 10. Najciekawsza jest bezwzględnie sala Nr. 4, która tem się różni od innych, że podczas gdy w pozostałych salach kradnie się od czasu do czasu, tutaj (to jest w sali nr. 4) kradnie się bez przerwy. Ofiarami są oczywiście osoby, które poraz pierwszy przyszły tu przenocować i siłą rzeczy nie znają jeszcze panujących tu zwyczajów. Trzeba przyznać, że złodzieje, w sali nr. 4. operujący, bardzo są dowcipni i kradzieży dokonują zazwyczaj w sposób conajmniej oryginalny. Oto np. przyszła nowa „ofiara“ w porządnym stosunkowo palcie. Rzecz jasna, że palto trzeba ukraść. „Ofiara" jednak jest stosunkowo ostrożną, palta nie wiesza, lecz układa pod sobą na łóżku. Złodzieje uzbrajają się więc w cierpliwość i czekają, dopóki „ofiara“ nie uśnie. Następnie podchodzą ostrożnie do łóżka, jeden z nich wtyka śpiącemu między palce od nóg kawałki papieru i... zapala je. W chwili, kiedy poparzony śpiący w najwyższem przerażeniu wyskakuje z łóżka, drugi złodziej ściąga z łóżka palto, i korzystając z ogólnej paniki, ulatniają się z sali.

„Obywatell“ domów noclegowych podzielić można na kilka kategoryj. Są więc tu przedewszystkiem tzw „gracze“, stanowiący niejako arystokrację „dna“ leningradzkiego. Ludzie ci „urzędują“ w rozmaitych klubach leningradzkich, gdzie ogrywają w karty, lub w bilard niedoświadczonych towarzyszy. „Gracze“ są zazwyczaj elegancko ubrani, mają wyczyszczone buciki, włosy starannie uczesane, spodnie wyprasowane, — ale bielizny nie noszą.

Drugą kategorję stałych mieszkańców domu noclegowego stanowią zawodowi żebracy, dzielący się znów na kilka grup zależnie od stosowanych przez nich „metod pracy“. Mamy tu więc takich, który, rozbierając się do naga, starają się wzbudzić litość u przechodniów ulicznych; inni znów „pracują“ w ten sposób, że misternie wykręcają sobie nogi i ręce, wmawiając potem naiwnym przechodniom, że są najnieszczęśliwszymi w świecie kalekami. Żebraków tych podzielić można również według sposobu żebrania jedni więc proszą o jałmużnę po cichu inni znów krzyczą przy tem w niebogłosy, inni jeszcze czynią to z łzami w oczach itd.

Do trzeciej kategorji „obywateli“ przytułków noclegowych zaliczyć należy tzw. „goroduszników“, tj. złodziei targowych, operujących na targach, w halach targowych itd. Kilku „goroduszników“ tworzy jakby spółkę z ograniczoną poręką, działającą w sposób następujący: Jeden ze złodziei podchodzi do chłopskiego wozu, stojącego na targu, zupełnie jawnie kradnie jakiś przedmiot i ucieka. Poszkodowany chłop puszcza się oczywiście w pogoń za złodziejem, pozostawiając swój wóz bez nadzoru. Na to tylko czekali pozostali złodzieje, którzy przez nikogo nie krępowani okradają naiwnego chłopa, a łup sprzedają zazwyczaj tego samego jeszcze dnia na innem, miejscu tegoż targowiska.

W domach noclegowych spotkać się można często z tzw. „byłymi“ ludźmi. Oto na przykład na jednej z prycz siedzi niejaki Makarski, pochodzący z zachodnich guberni ZSSR. Liczy on dziś lat 50, a był dawniej właścicielem fabryki wyrobów tytoniowych. Obok niego siedzi były oficer artylerji Teodorow. Podczas ofenzywy niemieckiej stracił żonę i dziecko, co tak sobie wziął do serca, że dostał pomieszania zmysłów. Do roku 1918 znajdował się w instytucie psychjatrycznym, a obecnie jest morfinistą i mieszka stale w przytułku dla bezdomnych. Do niedawna był też stałym mieszkańcem domu noclegowego pewien znakomity ongiś lekarz rosyjski. Pewna odsetek wśród mieszkańców domu noclegowego stanowią młodzi ludzie, którzy przybyli do Leningradu na studja, jednakże wpadli tu w wir życia wielkomiejskiego i wkrótce się wykoleili.

Według statystyki, przeprowadzonej przez zarząd leningradzkiego domu noclegowego, 65 proc. stałych jego mieszkańców rekrutuje się z pośród „uczciwych“ bezrobotnych. 17 proc. stanowią zawodowi złodzieje, 17 proc. żebracy, a reszta przypada na zdemobilizowanych żołnierzy armji czerwonej.

Odrodzenie buddyzmu w Japonji

Jak wiadomo, Japonja zdecydowała ostatnio wprowadzić też u siebie system wyborów powszechnych, który zwiększy ilość głosujących obywateli z trzech aż do czternastu miljonów. To rozszerzenie prawa wyborczego w zupełnie niespodziewany sposób odbija się obecnie na tamtejszych stosunkach... religijnych. Mianowicie wlewa nowe życie do przyćmionego nieco wpływu buddyzmu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że szintoizm — obecna oficjalna religja w Japonji — nie zawsze była dominującą w tym kraju. Były czasy kiedy na plan pierwszy wysuwał się konfucjonizm lub buddyzm. Szintoizm zapanował dopiero względnie niedawno, bo w 1868 r., z chwilą utrwalenia się władzy mikadów. Moment ten oznaczał ostateczne usunięcie w cień buddyzmu, którzy zresztą już od XVII w. przestał odgrywać czynną rolę w polityce Japonji: odebranie mu świątyń, które zagarnął był w epoce swej świetności od szintoistów, było znakiem widomym upadku jego znaczenia i jego wpływów.

Otóż projektowane wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w Japonji poruszyło ogromnie wszystkie warstwy tamtejszej ludności. Wszyscy zaczęli się organizować w związki i syndykaty dla obrony swych zawodowych interesów. Ruch ten ogarnął i przedstawicieli wszystkich istniejących w Japonji wyznań, a wśród nich i bonzów, którzy są, jak wiadomo, kapłanami religji buddyjskiej. Postanowili oni wystawić przy wyborach aż 25 swoich kandydatur i powrócić wogóle do czynnej polityki. Ta ostatnia ujawnia się już naprzykład w ich bardzo skutecznej opozycji przeciwko utworzeniu przez rząd projektowanej ambasady przy Watykanie, oraz w braniu bardzo żywego udziału w niezmiernie skomplikowanej walce toczącej się obecnie dookoła Statutu Wyznaniowego, który ma być niebawem wprowadzony.

Jak twierdzą niektórzy korespondenci pism anglosaskich, zamiarem bonzów jest korzystać z okazji, aby nadać buddyzmowi charakter religji państwowej.

Jakiemi są szanse owego planu, trudno przesądzać. Buddyzm mimo upadku, w jakim się znajduje, jest jednak zawsze jeszcze potęgą, choćby tylko ilościową prawie połowa ludności zalicza się do jego wyznawców. Posiada ona znaczne jeszcze bogactwa i liczy niemal 72.000 świątyń. Pozatem ma wcale poważne organizacje swego nauczania, szereg nieźle postawionych szkół, własny uniwersytet w Kioto, tak zw. Bukkjo. W ostatniem ćwierćroczu specjalizuje się on w dziedzinie nauk orientalistycznych które rzeczywiście doznają w jego uczelniach nowego rozkwitu, i w każdym razie są bardzo poważnie traktowane.

Słabością buddyzmu jest, że dzieli się on na szereg sekt — głównych można naliczyć do 10-ciu. — Sekty te zwalczają się między sobą zajadle, a jedno, co je tylko przedewszystkiem łączy, to nietyle wspólność osoby samego Mistrza, ile nienawiść do chrystjanizmu, który się w Japonji zresztą także rozwija. Na tem też tle — antychrześcijańskim — rozegra się prawdopodobnie główna agitacja buddyjska przy najbliższych wyborach.

DROBNE WIADOMOSCI FILMOWE.

ŚLUB W HOLLYWOOD. W najbliższych dniach Hollywood obchodzić będzie uroczystość zaślubin Vilmy Banky, uroczej gwiazdy ekranu, z Rodem La Rocque.

POLA NEGRI ŻĄDA ZMIANY PARTNERA. Pola Negri po trzydniowej współpracy z Rocardo Cortezem w najnowszym swym filmie „A Woman on Trial“ kategorycznie zażądała zmiany partnera. Miejsce Corteza zajął Einar Hanson. Ponieważ Ricardo Cortez nie jest związany kontraktem z żadną wytwórnią, zamierza z małżonką swą Almą Rubens, która wystąpiła z wytwórni Foxa, przybyć do Europy.

SKARGA ROZWODOWA Z POWODU „CHŁODU“ MAŁŻONKA. Małżonka Clarence'a Browna, reżysera filmu pt. „Flesh and the Devil“ wniosła do sądu skargę rozwodową, podając jako powód, zbyt wielki „chłód“ i „obojętność“ małżonka. Clarence Brown, który małżonkę swą kocha, do „winy“ powyższej się nie przyznaje.

NOWY SCENARJUSZ DLA MARY PICKFORD. Rathleen Noris pisze obecnie scenarjusz specjalnie dla „słodkiej“ Mary Pickford pt. „The stop Girl“ Po odegraniu powyższego filmu, Mary ugrywać będzie film ze swym bratem Jackiem Pickford. Tytuł filmu jeszcze nie znany.

Chcemy nie tylko utrzymać, lecz i rozwijać Teatr żydowski w Krakowie

Miną wkrótce miesiące kanikuły a Teatr Żydowski w Krakowie rozpocznie swą nową kampanję.

Bilans dotychczasowej działalności jest naogół dodatni. Wystawiono szereg utworów wartościowych, a chociaż zewnętrzna forma nie zawsze stała na odpowiedniej wyżynie, jednakowoż teatr, jako taki uzyskał prawo obywatelstwa w Krakowie. W jednym ze swych artykułów nazwałem to zaślubinami żydowskiego Teatru w Krakowie ze żydowską ulicą.

A zaślubiny są uroczystością gdzie panuje nastrój radośny, gdzie biesiadnicy się weselą, odsuwając od siebie ciężkie troski codzienne Termin minął ten okres weselny, a nadeszła chwila obrachunku sumienia.

Warto spojrzeć na ubiegły sezon, nie dlatego, by krytykować, lecz by wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Nie należę do ludzi, którzy za wszelką cenę muszą mieć rację i którzy się cieszą, skoro życie ich krytyka potwierdza w tej, czy innej formie. Krytyka musi być produktywną, skoro nie jest li tylko osobistą. Dzieliły mnie od dawnego komitetu różnice zdań, ale dla dobra sprawy, która każdemu z nas jest drogą, rzuciliśmy na te nieporozumienia zasłonę, by wspólnemi siłami nietylko utrzymać, lecz rozwinąć ważną placówkę żydowskiej kultury w Krakowie.

Nie tylko utrzymać lecz i rozwijać — oto w tych słowach zawartą już jest krytyka. Ubiegły sezon stał pod znakiem utrzymania, a obecnie przejść chcemy do okresu rozwoju.

Nowy Zarząd wybrany na walnem zebraniu zdaje sobie sprawę z tego, że teatr żydowski ma być nie tylko teatrem, grającym po żydowsku ,lecz teatrem z ducha żydowskim. Pierwszem jego zadaniem będzie więc pielęgnowanie żydowskiego repertuaru. Punktem kulminacyjnym ubiegłego sezonu był Toller, Wyspiański, Kaiser, Zweig, a sztuki żydowskie traktowane były po macoszemu. Obecnie całą uwagę, wszystkie siły, całą pieczołowitość i troskliwość poświęcimy Perecowi, Aszowi, Hirschbeinowi, Lejwikowi, a z europejskiego repertuaru damy rzeczy nie przypadkowe ale najlepsze.

Praca zostanie też odpowiednio zorganizowaną. Przewidziany jest dwumiesięczny pobyt w Krakowie najwybitniejszego reżysera żydowskiego D. Hermana, który wystawi u nas „Noc na starym rynku“, najpiękniejsze żydowskie misterjum i fantastyczną baśń Preglera „Nysojon“. Najprawdopodobniej przybędzie do Krakowa wielki artysta A. Morewski, który znajdzie u nas pole działalności. Nowy Zarząd pozostaje też w pertraktacji z Markiem Arnsztejnem, oraz z kilkoma jeszcze wybitnymi żydowskimi reżyserami, których zamierzamy ściągnąć na gościnne występy. Wreszcie nawiązano znowu kontakt z p. Piekarskim, który wystawi u nas kilka rzeczy europejskich.

Program więc bardzo ożywiony i na szeroką zakrojony skalę. Wykonanie zależy niestety od finansów. Liczyć możemy na subwencję Magistratu, bo kahał narazie milczy.

Nie ułatwimy mu tego milczenia i zaapelujemy do opinji publicznej ,której przedstawimy haniebną obojętność dotychczasowych włodarzy kahalnych. Wszystko to jednak ma tylko znaczenie demonstracji, a punkt ciężkości przeniesie się na ulicę. Chcemy wytworzyć armję oddanych przyjaciół, chcemy zmobilizować wszystkie siły, by teatr nasz otoczyć atmosferą miłości i czynnej współpracy. Przygotowuje się wyprawa po serca i portfele, bo teatr nasz ma już moralne prawo do tej wyprawy. Chcemy stworzyć prawdziwy teatr ,teatr żydowskiej sztuki i dlatego apelujemy do wszystkich, by nas w tej twórczej pracy poparli. Wierzymy że nam się to uda.

M. K.

III. Międzynarodowy Kongres radjofoniczny

„Tygodnie europejskie“.

Trzeci Kongres Międzynarodowego Związku Rodjofonicznego świeżo ukończył swoje obrady w Lozannie. W Kongresie uczestniczyło 14 państw, reprzentowanych przez 30 przedstawi państw, reprezentowanych przez 30 przedstawi ciela). Wśród różnych rezolucyj, dotyczących rozwoju radjofonji, Kongres powziął doniosłą uchwałę, dotyczącą wymiany t. zw. „Tygodni europejskich“ czyli programów między poszczególnemi krajami, celem krzewienia kultu ry sztuki i literatury obcych narodów. Do celu tego zmierzają w pierwszym rzędzie przedsięwzięcia koncertowe tej miary, co uroczystość Beethovena w Wiedniu, transmitowana przez różne broadcastingi europejskie. Prócz tego jednak wielkie znaczenie kulturalne będą mia ły odczyty wybitnych ludzi o światowym rozgłosie, na tematy obchodzące wszystkie narodowości. Omawiane być moga najprzeróżniejsze tematy, jedynie kwestje polityczne i wyznaniowe musiałyby ulegać zastrzeżeniom przy transmisjach. Kierownictwo tej akcji wymiennej pozostawać będzie w rękach Międzynarodo wego Związku Radjofonicznego. Aby liczne no we zagadnienia, jakie wyłaniaja się na polu radjofonji, móc poddawać szczegółowym studjom, postanowił III Kongres Międzynarodowy uzupełnić Komisję dla spraw kulturalnych i społecznych. Na członków rzeczywistych tej komisji obrano Polskie Radjo w Warszawie. Towarzystwo Radjofoniczne szwajcarskie w Bazylei, Towarzystwo Radjofoniczne w Holan dji i Towarzystwo B. B. C. w Anglji. W związku Międzynarodowym jest zrzeszonych 113 radjostacyj, reprezentujących około 7 miljonów zarejestrowanych aparatów.

Nadesłane książki i czasopisma

„HANOAR WE HAAREC“ pismo palestyńskie, poświęcone ruchowi młodzieży, pod redakcją Eliezera Riegera. Numer 6-ty zawiera artykuły o ruchu młodzieży w Niemczech, ciekawą ankietę nt. „Młodzież a socjalizm“, utwory Szymonowicza, Rachel i inn. a pozatem obszerną kronikę z życia młodzieży. — Adres: Tel Awiw, POB 738.

DWA LATA PRACY ORGANIZACYJNEJ DLA ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO. 1925—1927. Wilno 1927. (żyd.) (Adres: Towarzystwo Przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego Wilno, W. Pohulanka 18.).

Lud wiejski, przeważający w Polsce liczebnie, jest naogół pewnego rodzaju „terra ignota“. Dlatego książka taka, jak Władysława Orkana „Listy ze wsi“, których obecnie wyszedł tom drugi, jest zjawiskiem piśmienniczem bardzo pożądanem i nie zmiernie ciekawem. Leczy ona umysł inteligentnego człowieka ze starych, nałogowych pojęć o chłopie, daje nowy punkt widzenia i oświetlenia przedmiotu. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,50).

Nowa powieść Zygmunta Kisielewskiego pt. „Poranek“ przenosi nas w czasy przedwojenne, do b. zaboru austrjackiego. Treścią jej jest kształtowanie się duszy młodego Polaka w domu i szkole, i jako taka jest cennym dokumentem niedawno minionych czasów. Powieść napisana jest żywo i bar wnie. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,50).

Najnowsza powieść Stanisława Szpotańskiego p. t. „Przysięga“ dotyka wysoce dziś aktualnego tematu. Jest nim sprawa przysięgi wogóle, a na jej tle sprawa nierozerwalności instytucji małżeństwa. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,80).

MICHAŁ JANIK: Juljusz Słowacki. 1809—1849. Próba syntezy. Zwięzła i pełna charakterystyka życia i twórczości wieszcza. Kraków 1927. Nakł. Krak. Sp. Wyd.

ROMAN DYBOSKI: William Shakespeare (str. 352). Kraków 1927. Nakł. Krak. Sp. Wyd.

KONSTANTY SROKOWSKI: Elita bolszewicka. Studjum socjologiczne. (Str. 121). Kraków 1927. Nakł. Krak. Sp. Wyd.

Likwidacja parlamentaryzmu w Hiszpanji

Primo de Rivera, dyktator Hiszpanji, triumfuje. Rada ministerjalna uchwalila jednogłośnie zwołać na wrzesień zgromadzenie narodowe. Dnia 13 września będzie Primo de Rivera obchodził 4-lecie swej dyktatury, a dzień ten właśnie przeznaczył na zrealizowanie swego wiekopomnego pomysłu, z którego jest tak bardzo dumny.

Zgromadzenie narodowe ma się składać z 300 posłów, zamianowanych na razie tylko przez rząd. Posłowie ci będą przedstawicielami grup zawodowych. Cała praca koncentruje się w komisjach, gdyż plenum zgromadzenia odbywać się będzie tylko raz na tydzień. Publiczność i prasa będą wprawdzie miały dostęp, ale sprawozdania gazet podlegać będą bardzo ostrej cenzurze.

Zgromadzenie narodowe będzie obradować nad projektami wniesionymi przez rząd, ale głównem jego zadaniem będzie opracowanie nowej konstytucji i nowego prawa wyborczego. Prawo inicjatywy przysługuje taksamo innym grupom a nietylko rządowi.

W ogłoszonej nocie czytamy, że opatrzność wybrała Hiszpanję, by dokonała wielkiego dzieła ratunku naszej cywilizacji. Dzieło to nazywa dyktator hiszpański dziełem wiary, ufności, młodości i piękna, albowiem i hiszpańska kobieta gorąco je popiera...

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

Do WP. TILLEMANA, specjalisty i wynalazcy opatent. bandaży w Krakowie, ul. Szlak 39.

Powodowany wielkiem uznaniem wybitnego talentu i specjalizacji WPana Tillemana, jako znakomitego wynalazcy w swym zawodzie, jako też i długoletniej jego praktyką, uwieńczoną licznemi podziękowaniami, — czuję się w obowiązku dołączyć do nich parę słów, stwierdzając świetne rezultaty, jakie osiągnąłem, doznawszy w sędziwym wieku przepukliny, której całkiem nie odczuwam, nosząc specjalnie na to cierpienie bandaż systemu WPana Tillemana. Miło mi zaznaczyć przytem niesłychaną sumienność p. Tillemana w starannem a wielokrotnem przystosowaniu bandaża do indywidualnych potrzeb chorego. Czyni on to z godną zachwytu umiejętnością i cierpliwością, nie wyróżniając biednych i bogatych, co naocznie wielokrotnie stwierdziłem.

Hr. Benedykt Tyszkiewicz, inżynier, b. właściciel fabryki cukru. — Plisków, na Ukrainie. Kraków, ul. św. Jana L. 15.

Kronika literacka

NATAN BYSTRYCKI, przebywający obecnie w Polsce, zamieszcza w „Ktuwim“ list z Polski, w którym bardzo krytycznie ocenia stan ruchu hebrajskiego u nas. Wśród żydostwa golusu zastał Bystrycki bezwzględny brak i upadek zrozumienia wartości kulturalnych ruchu sjonistycznego. Palestyna jest jedyną oazą, skąd powinny popłynąć nowe, ożywcze siły dla pracy kulturalnej w golusie.

„KTUWIM“, organ literatów hebrajskich w Palestynie, rozwija się bardzo pomyślnie i staje się ważnem, a przytem bardzo sympatycznem źródłem informacyjnem literatury hebrajskiej. „Ktuwim“ rozchodzi się w 3,500 egzemplarzach, z tego w Polsce w 500.

DZIEŁA ASZA PO HEBRAJSKU. W czasie pobytu w Palestynie zawarł Szalom Asz kontrakt z wydawnictwem „Dror“ w sprawie wydania wszystkich jego dzieł w języku hebrajskim. Jak wiadomo, powieść Asza „Di Kiszyfmacherin fyn Kastylien“ ukazała się w języku hebrajskim w tłumaczeniu Jejwina.

JUBILEUSZ „HADOARU“. Skromny, bo pięcioletni jubileusz istnienia pisma hebrajskiego w Ameryce „Hadoar“ uczciło to pismo wydaniem obszernej księgi jubileuszowej, w której obok autorów hebrajskich z Palestyny, Polski itd., biorą udział literaci hebrajscy z Ameryki. Tak więc po Palestynie drugiem centrum literatury hebrajskiej jest obecnie nie Polska, lecz Ameryka.

ZGON WYDAWCY „JUGEND“. Fritz von Ostini, znany wydawca „Jugend“ zmarł w tych dniach w Monachjum w 66 roku życia. Ostini był człowiekiem o wielkiej kulturze, ale wrogo się odnosił do nowoczesnych prądów i kierunków w sztuce.

Podziękowanie.

WPanu DROWI IGNACEMU SCHENKEROWI za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i zupełne wyleczenie wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Mgr. Jakób Wolf.

Polski przemysł zagranicą.

Z Paryża donoszą, że między polskiemi firmami, które wysłały do Paryża swoje eksponaty na **Międzynarodową Wystawę Handlowo-Przemysłową** otrzymała

Lwowska Fabryka Ultramaryny
Ch. Perlmuttera, Zaleszczyki

największą nagrodę, a to: **duży złoty medal i „GRAND PRIX“** za swoje nieprześcignione wyroby.

Wiadomości z kraju

JĘZYK HEBRAJSKI W PAŃSTWOWYCH SZKOŁACH POWSZECHNYCH

W „Chwili“ czytamy:

Wydział szkolny przy Gminie żydowskiej we Lwowie, który pracuje pod przewodnictwem Dra Schmoraka, wykazać się może ostatnio poważnym sukcesem. Dzięki staraniom tego Wydziału zezwoliło Kuratorjum Okręgu Szkolnego na wprowadzenie nauki języka hebrajskiego w państwowych szkołach powszechnych III-ciej dzielnicy. W ten sposób uzyska około 2,500 dzieci w wieku szkolnym możność pobierania nauki języka hebrajskiego za bardzo skromną opłatą, a dzieci niezamożne zupełnie bezpłatnie.

KATASTROFALNE SKUTKI UPAŁÓW

Burze, grady i szarańcza

Do wykolejenia z powodu upałów katastrofy mogło dojść na odcinku Rejowiec—Rawa Ruska. Na linji tej pod wpływem gorąca wypaczyły się szyny kolejowe, co spowodowało wykolejenie kilku wagonów pociągu towarowo-osobowego. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Wagony uszkodzone [illegible].

Katastrofalne skutki upałów dały się odczuć [illegible] w Lublinie, gdzie na dworcu towarowym udusiło się z gorąca 12 świń i 1 wół.

Niezwykłe zjawisko zanotowano w Łodzi. Na kilka godzin przed burzą przeciągnęła nad miastem w kierunku Widzewa chmara szarańczy. Była to wielka masa, rozciągająca się na przestrzeni pół kilometra.

Gwałtowna burza spowodowała przerwanie komunikacji tramwajowej. Z powodu wiatru wypadło kilkaset szyb, poza tem zniszczone zostały rusztowania przy budujących się domach. Kilka osób zostało dotkliwie pokaleczonych. Woda zalała szereg mieszkań w suterenach. Wicher przewrócił wiele słupów przy podmiejskiej linji tramwajowej.

Między Łodzią i Zgierzem komunikacja tramwajowa jest zerwana. W ciągu dzisiejszej nocy burze przechodziły pasami. W sobotę nad ranem szalała burza w okolicach Warszawy.

STARUSZKOWIE — MORDERCAMI NIEMOWLĄT

Onegdaj zakończył się w Warszawie ostatecznie proces karny przeciw staruszkom małżonkom Józefowi i Annie Twardowskim ze Skierniewic, którym udowodniono zawodowe uśmiercanie nieślubnych dzieci, w szczególności w 18 konkretnych wypadkach.

Na ślad tych zbrodni natrafił pewien wywiadowca policyjny. Dowiedziawszy się, że Twardowska zajmuje się niedozwolonemi praktykami akuszeryjnemi udał się do niej, aby sprawę zbadać dokładnie. Gdy wszedł do mieszkania Twardowskich, zauważył podejrzane zachowanie się obojga, a Twardowska ukryła coś pod poduszką. Manewr ten nie uszedł uwagi urzędnika policyjnego, który odchylił poduszkę i znalazł nawpół żywe, nagie, straszliwie wynędzniałe dziecko, liczące około 8 miesięcy. Dalsza rewizja wykryła pod łóżkiem małą trumienkę, gotową do wywiezienia ze znajdującem się tam dzieckiem, jeszcze żywem. Okazało się, że dziecko było wygłodzone do ostateczności i Twardowscy spodziewali się, że w ciągu najbliższych godzin umrze z głodu.

W porównaniu z ohydnym łańcuchem zbrodni Twardowskich blednie zupełnie słynny swego czasu proces warszawskiej fabrykantki „aniołków“, Skubińskiej.

Oskarżeni do winy się nie przyznawali i zwalali ją wzajemnie na siebie. Twardowska dowodziła, że przyjmowała dzieci w dobrej wierze i że mąż rozmyślnie wywoływał u nich zimną wodą i głodem zapalenie płuc. Twardowski natomiast cały ciężar winy składa na żonę, która miała głodzić dzieci, dając im przytem środki narkotyzujące, aby nie krzyczały.

Sąd okręgowy skazał Twardowską na 12 lat, Twardowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten jest już zupełnie prawomocnym.

—o—

KAŃCZUGA. (Kor. wł.) Jeszcze o pastwiskach miejskich.

Donosiliśmy już o rozstrzygnięciu Wydziału powiatowego w sprawie prawa wszystkich obywateli do pastwiska miejskiego. W międzyczasie nadeszło wezwanie od starostwa, domagające się reasumpcji uchwały Rady miejskiej z lat 1919 do 1926, na mocy której Żydom nie wolno paść swoich trzód na pastwisku miejskiem. Na porządku dziennym niedawno odbytego posiedzenia Rady miejskiej nie poruszono wogóle tej sprawy. Na skutek zapytania radców żydowskich oświadczył burmistrz że żądanie starostwa jest mu niezrozumiałe (!) i dlatego zwrócił się o dalsze wyjaśnienia. Przewodniczący koła żydowskiego w tutejszej radzie miejskiej p. Künstler zażądał zaprotokołowania oświadczenia burmistrza. Zebrani na galerji chrześcijanie poczęli rzucać groźby pod adresem radców żydowskich. Po zamknięciu posiedzenia tłum pogasił lampy w korytarzu i czekał na radców żydowskich, chcąc się na nich „zemścić“... Charakterystycznem jest, że o zajściu dano znać na posterunek, lecz policjant przybył, kiedy już tłum się rozszedł. Następnego dnia, na skutek żądania starosty udzielił burmistrz jednemu z obywateli żydowskich pozwolenia na korzystanie z pastwiska miejskiego. Lecz w tymsamym dniu odbyła się demonstracja chrześcijan, którzy żądali niedopuszczenia Żydów do pastwiska miejskiego. Trzody Żydów zostały z pastwiska zgonione. Całą sprawę przekazano wobec tego starostwu.

—

RADOMYŚL WIELKI. (Kor. wł.) **Szkoła hebrajska.**

Po wielu trudnościach udało się Komitetowi Lokalnemu Org. Sjon., szczególnie dzięki zabiegom p. Sz. Eisenberga, zreorganizować szkołę hebrajską, której brak dawał się ostatnio bardzo dotkliwie odczuwać. Narazie uczęszcza do szkoły 50 dzieci.

—•—

SKOCZÓW. (Kor. wł.). **Ruch sjonistyczny.**

Praca sjońska w naszem miasteczku postępuje nadal mimo wielkich trudności z wynikiem dodatnim. Akcja szeklowa dała po energicznej agitacji kom. fund. narod. p. Heli Spitzerówny stoprocentowy rezultat. W ostatnich miesiącach założono dwie grupy młodzieży żyd., które zamierzają połączyć się z Agudath Hanoar. W sekcji gimnastycznej Stow. Kult. Ośw. Haszachar liczymy 35 członków aktywnych. Ruch kulturalny daje świetne wyniki. Pod przewodnictwem tow. Brunona Karfioła odbyto w ostatnich 9 miesiącach 20 zgromadzeń, na których wygłoszono referaty przeważnie przez miejscowych członków Haszachar.

Ostatnio odbywały się wybory do kahału i tutaj możemy zapisać dobry wynik, wybrano dwóch członków Komitetu Lokalnego org. Sjon. do zarządu.

Z ramienia Org. Sjon. wygłosił u nas onegdaj z okazji tygodnia Organizacji inż. Samuel Wulkan z Bielska referat n. t. Bazylea 1897—Bazylea 1927.

—•—

PREZYDENT RZPLTEJ przesłał za pośrednictwem swego gabinetu wojskowego na ręce burmistrza Dra Kryplewskiego depeszę z wyrazami serdecznego podziękowania dla miasta Tarnowa za zgotowane mu tak gościnne przyjęcie.

KOMISARZEM KLIMATYCZNYM DLA ZAKOPANEGO został mianowany p. Wróblewski z województwa krakowskiego.

REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ wybrany został prof. Juljan Tokarski.

KURSY SANITARNE DLA KONDUKTORÓW I MASZYNISTÓW. Wydział Sanitarny Ministerstwa Komunikacji zorganizował w dziesięciu różnych punktach Polski specjalne kursy sanitarne dla konduktorów i maszynistów. Kursy te mają na celu zapoznanie obsługi pociągów z elementarnemi zasadami niesienia pomocy rannym w razie wypadków kolejowych.

AKCJA TOZU-u. „Tydzień zdrowia“ wywołał wśród wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego ogromne zainteresowanie i sympatję. Akcja „Tygodnia zdrowia“, która obecnie zostaje przeprowadzona na kresach, rozpocznie się w najbliższych dniach na terenie b. Kongresówki oraz wschodniej i zachodniej Małopolski.

WIELKI TRIUMF KIEPURY W WARSZAWIE W cyrku warszawskim odbył się koncert Kiepury. Publiczność zgotowała śpiewakowi wspaniałe przyjęcie. W przededniu koncertu rozrzucane były ulotki ośmieszające Kiepurę, co jednak śpiewakowi wcale nie zaszkodziło.

WŁAMANIE DO KASY NA STACJI SKALMIERZYCE. W nocy z dnia 1 na 2-go bm. na stacji Skalmierzyce dokonano włamania do kasy stacyjnej. Włamywacze wypaliwszy tlenem otwór w kasie ogniotrwałej, skradli przeszło 100.000 złotych, przeznaczonych na wypłatę dla urzędników i robotników kolejowych. Jednego ze sprawców włamania udało się schwytać.

ZA NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH WOJSKOWYCH. Sąd okręgowy w Przemyślu skazał na 6 miesięcy więzienia i zwrot kosztów szkody b. dzierżawcę młyna w Hermanowicach, Antoniego Hałaszyńskiego, oskarżonego o nadużycia przy dostawach wojskowych.

Z teatru, literatury i sztuki

Z TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO. Krotochwila amerykańska „Rewolucja w Porto Banos“ powtórzoną będzie dziś wieczór i we wtorek. Dziś popołudniu „Wolne miasto“ Krumłowskiego. Jutro w poniedziałek wieczorem „Cyrano de Bergerac“, popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy“.

WIELKI POPIS SKRZYPCOWY UCZNIÓW PROF. S. ROSENBLUMA odbył się w ubiegłą niedzielę, wykazując wielkie postępy uczniów w porównaniu z rokiem zeszłym. Uczniowie grali z wielką precyzją, pięknym tonem i zrozumieniem. Praca p. Rosenbluma za sługuje na wielką pochwałę. W tymże samym popisie brały udział uczenice pp. Machowej i Dziedzickiej, akompanjując doskonale. Sola fortepianowe wykonali znani z estrady uczniowie-pianiści, prof. Grodzickiej. Śpiewała bardzo pięknie uczenica prof. Mści wojewskiej. Sala była przepełniona. — F. A.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Wolne miasto“; wiecz. Rewolucja w Porto Banos“.

Poniedziałek: pop. „Proboszcz wśród bogaczy“; wiecz. „Cyrano de Bergerac“.

Wtorek: „Rewolucja w Porto Banos“.

TEATR „NOWOŚCI“
(pocz. ogodz. 8 wiecz.)

Niedziela: g. 11 przedpoł. „W Krainie Karłów“, „Duża Lala“, „Żabi Król“. „Dwie Marysie“; g. 4 pop. „Świat bez mężczyzn“: wiecz. „Porwanie Sabinek“.

Poniedziałek: g. 11 przedpoł. „W Krainie Karłów“, „Duża Lala“, „Żabi król“, „Dwie Marysie“; g. 4 pop. „Sublokatorka“; wincz. „Panna w koszarach“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miłość“.
NOWOŚCI: „Djablica“ i „Jedna noc“ (Rudolf Valentino).
PROMIEŃ: „Kwiat nocy“ (Pola Negri).
UCIECHA: „Niew nne grzesznice“.
WANDA: „Strzeżcie się dziewczęta“.
WARSZAWA: „Błazen i woltyżerka“ i „Chińska dzielnica w San Francisco“.
REDUTA: „Tajemnice dna morskiego“ oraz komedja.
SZTUKA: „Szalona księżniczka“.

Kraków, 4. 6 Akcje nieco słabiej, dolar bez zmiany.

RZECZY CIEKAWE.

Minister skarży ministerstwo

Były francuski minister wojny Lefevre wytoczył francuskiemu ministerstwu wojny skargę o zapłacenie tytułem odszkodowania 4 miljonów franków. Lefevre podczas wojny dokonał kilka chemicznych wynalazków, które Francja bez jego zezwolenia przekazała swoim sojusznikom. Sprawa ta wywołuje w Paryżu powszechną sensację.

Wyrok w procesie „pani Milli“

Senzacyjna sprawa p. Mili Oberreuter i lekarza dra Bröchera w Kolonji zakończyła się onegdaj wyrokiem śmierci wydanym na lekarza dra Bröchera. P. Mili Oberreuter skazaną została na pięć lat więzienia.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc maj wstrzymamy zdniem 10. bm. wysyłkę naszego pisma.

Paryskie nowości z dziedziny mody

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, z początkiem czerwca.

Bielizna biała na łóżka zupełnie jest niemodna. Pościel elegantek bywa teraz różowa inkrustowana haftem lub białą koronką. Kogo nie stać na koronki prawdziwe, ten może je zastąpić mereżkami, ale materjałem najmodniejszym na bieliznę pościelową będzie zawsze linon różowy. Do takiej pościeli należy jeszcze okrycie na łóżko, z piór strusich różowych, podbite w ten sposób różowym aksamitem, by dookoła występował z pod piór szeroki, podwójny obrąb aksamitny.

Zamiast obrusów adamaszkowych używają tu serwet, a raczej kawałków serwet z kolorowego linon. Są to kawałki prostokątne (70 na 50 cm) obrąbione z trzech stron wąskim obrębkiem mereżkowym, a z czwartej strony (krótkiej) oszyte piękną wstawką koronkową, koloru szafranowego. Wstawka ta wypada po lewej stronie. Wszystkie jasne kolory nadają się na te serwetki, zwłaszcza żółty, mocno różowy i liliowy, a do wszystkich należy koronka żółta.

Stoły jadalne, które dawniej umieszczano w środku pokoju pod lampą, wysunięto teraz pod okna i przysunięto do ściany. Skutkiem tego nie może przy nich zasiąść liczniejsze towarzystwo, ale przez takie zestawienie pokój oryginalnego nabiera wyglądu.

Kolor granatowy bardzo modny na wiosnę, będzie przez całe lato bardzo poszukiwany. Ostatnio pojawiły się na wystawach płaszczyki granatowe ze złotemi guzikami, które z powodzeniem zastąpią nazbyt już rozpowszechnione płaszcze beige i różowe. Są one bardzo szykowne.

Pierwszorzędne miejsce pomiędzy materjałami zajęła teraz trykotyna. Robią z niej sweatry, suknie, płaszcze i kostjumy a ostatnio nawet i kapelusze. Z cieniutkiego trykotu jedwabnego lub złotego sporządzają modniarki rodzaj strojnych kasków, ściśle przylegających do fryzury.

Suknie złote i srebrne od dawna przestały być nowością. Są nią natomiast suknie srebrno- złote. Wyglądają one niesłychanie bogato i strojnie. Onegdaj widziałam dwie takie suknie. Na białym spodzie z bardzo świecącego crepe — satin, dwa rzędy długich frendzli, jeden złoty, drugi srebrny tworzyły rodzaj spodniczki. Kask złoty i także buciki dopełniały tego stroju księżniczek z bajki.

O. P.

Wiadomości sportowe

PERTRAKTACJE PZPNu Z LIGĄ.

Dnia 29-maja br. odbyła się w Warszawie konferencja między delegatami PZPNu, pp. mjr. Essmanem i kpt. Kobosem, a delegatami Ligi pp. pułk. Więckowskim, pułk. Wasserabem i sekr. Piotrowskim. ZPZS reprezentowali pp. Dr. Orłowicz i pułkownik Bobkowski. Rozpatrywano wnioski i postulaty PZPNu i Ligi. Nie powzięto żadnych zasadniczych i ważniejszych uchwał w kwestji zlikwidowania rozłamu. Postanowiono tylko narazie, iż w okresie pertraktacyj tj. do dnia 12. lipca br. mają ustać przechodzenia graczy z klubów związkowych do ligowych i odwrotnie.

Tyle oficjalne wiadomości. Pozatem opowiadają, że Liga jest tak solidarną, iż nie chce odstąpić od liczby 14 klubów, rozgrywających mistrzostwa Ligi, ani też dopuścić w br. Cracovię do Ligi. P. Z. P. N., czyli Cracovia, proponuje 16 klubów do Ligi i zdaje się, że mają wejść Cracovia i Makkabi, względnie Amatorski KS z Król. Huty. Wówczas granoby w 2 grupach 2×8 klubów. Nie jest jednak wykluczonem, iż uchwali się 14, a może nawet 12 klubów. Liczba ligowców nie jest jednak kwestją najważniejszą. Właściwa walka toczy się o siedzibę PZPNu i podobno Dr. Cetnarowski zgadza się już z przeniesieniem jej do Warszawy, jak i utworzeniem klasy państwowej jako 10 okręgu w P. Z. P. Nie.

PROGRAM SPORTOWY WYSTAWY LWOWSKIEJ.

1—6 czerwca. Trójmecz tennisowy Warszawa—Łódź—Lwów. Mecz międzypaństwowy tennisowy Polska—Rumunja.

Wynik pierwszego dnia nie był korzystny dla reprezentacji polskiej. Rumunja zwyciężyła w obu grach pojedyńczych, uzyskując prowadzenie 2:0. W spotkaniu Poulief (Rumunja) — Stolarow (Polska—Łódź) zwyciężył pierwszy 6:3, 6:3, 6:3. Podobnie Lupu (Rum.) pokonał Marszewskiego (Polska—Warszawa) 6:2, 5:7, 6:2, 6:3. U Stolarowa uderza słaba gra przy siatce.

W spotkaniu międzymiastowem Lwów—Warszawa zwyciężył Stahl (Lwów) Kruszewskiego (Warszawa) 6:4, 6:4, w następstwie czego Lwów prowadzi 1:0.

4, 5 i 6 czerwca. Uroczystości 60-letniego jubileuszu Sokoła—Macierzy.

5 i 6 czerwca. Zapasy atletyczne o mistrzostwo Polski.

8 czerwca. Dzień górnośląski. Mecze między teamami fotballowymi, lekkoatletycznymi, kolarskimi i bokserskimi Lwowa i Górnego Śląska. — Święto przysposobienia wojskowego. Obrona Lwowa (demonstracja).

8—10 czerwca. Międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem Austrjaków, Węgrów i Czechów.

11—13 czerwca. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wybitnych Niemców, Czechów, Węgrów, Estończyków i Włochów.

13 czerwca. Mecz rewanżowy Lwów—Wrocław.

PROGRAM TEGOROCZNY WYŚCIGÓW CYKLISTÓW I MOTOCYKLISTÓW.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zaproponował poszczególnym towarzystwom urządzenie następnjących wyścigów szosowych i torowych: Dnia 26 czerwca br. wyścig o „mistrzostwo Polski drogowe“ na przestrzeni około 200 klm., organizowany przez Lwowskie Towarzystwo Cyklistów.

Dnia 10 lipca br. wyścig górski Kraków—Zakopane, organizowany przez sekcję cyklistów i motocyklistów Ż. K. S. „Makkabi“ w Krakowie.

Dnia 18 września br. wyścig o „naramiennik Polski torowy“ na przestrzeni 100 klm., organizowany przez Kaliskie Tow. Cyklistów.

Dnia 2 października br. wyścig o „Mistrzostwo Polski na przełaj“, organizowany przez Warszawskie Two Cyklistów.

W czasie wyścigu o „mistrzostwo Polski torowe“ w dniu 26 czerwca, odbędzie się w Warszawie Zjazd wszystkich Towarzystw Kolarskich.

—o—

DRUŻYNOWY TRÓJBÓJ lekko-atletyczny o mistrz Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, który odbędzie się dziś 5 bm. o godz. 10-tej na boisku Makkabi obejmuje: 1) Bieg na 100 metrów. 2) Rzut dyskiem. 3) Skok w dal z rozbiegiem. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie, czego dowodem wielka ilość zgłoszonych zawodników indywidualnie i drużynowo. Dotychczas zgłoszonych jest około 50 zawodników z Cracovii, Wisły, Makkabi i Jutrzenki.

HAKOAH—SALWATOR. W poniedziałek, dnia 6 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody KS. Salwator—ŻKS. Hakoah. Początek o g. 11 przedpoł. Poprzedzą o g. 9·30 rano ŻKS. Hagibor—ŻKS Hakoah II. Wstęp 75 groszy.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 5 czerwca.

Kraków. (422 m) 17.05—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Przerwa, komunikaty. 19—19.25. Odczyt n. t. „O zawodach artystycznych“, wygł. Dr. K. Homolacs, 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Krajobraz polski“, wygł. Prof. Dr. W. Łoziński .20—20.30. Rozmaitości. 20.30. Koncert. Wykonawcy: pp. Artur Malawski skrz.), Wł. Markiewiczówna (akomp.), Mila Ambrosowa (śpiew), prof. Stanisław Lipski (arje i pieśni).

Warszawa. (1111 m) 12. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, 12.15.—13.30. Otwarcie Polskiego Raidu automobilowego, 15.30. Koncert. 17.05—17.35. Program dla dzieci, 17.35. Koncert, 18.40—19. Rozmaitości. 19.40—20.05. Odczyt pt. „Boliwja wsch.“, 20.30. Transmisja z Krakowa: Monstre-Koncert 9 ork. na Wawelu, 22.30. Koncert.

Poznań. (273 m) 18.40—19. Nadprogram (Czesław Kaden), 19—19.40. Program dla dzieci. 19.45—20.10. Odczyt „Krytyka literacka“. 20.15—22.15. Koncert chóru. 22.15. Komunikat sportowy, 22.30—24. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11. Koncert symfoniczny, 15.30. „Dwaj strzelcy“, opera komiczna Lortzinga, 18.30. Muzyka kameralna.

Berlin. (483,9 m) 6.30—8. Koncert poranny, 11.30—12.50. Koncert, 15.30. Bajki Andersena, 17. Koncert, 20. „Hanusia“ opera Graelera do słów Hauptmanna. 22.30—0.30. Muzyka taneczna.

Monachjum. (536.7 m) 19. „Latający Holender“ opera R. Wagnera.

Poniedziałek, 6 czerwca.

Kraków. (422 m) 18—18.30. Transmisja przemówień na kopcu Kościuszki z okazji międzynarodowego kongresu medycyny. 18.30—19. Przerwa komunikaty. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Rzym współczesny“, wygł. p. Helena Simonowicz. 20—20.30. Rozmaitości 20.30. Koncert, komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa. (1111 m) 15.30. Koncert, 17.55. Nadprogram. 19—19.15. Komunikaty PAT'a. 20.30 Transmisja z Krakowa, cz. I. Monstre-Koncert na Wawelu.

Poznań. (273 m) 18.45—19. Nadprogram, 22.20. Komunikat sportowy.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 15.30. Koncerty. 18. „Tristan i Izolda“, opera R. Wagnera.

Wtorek, 7 czerwca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Przerwa, komunikaty. 19—19.25. Odczyt pt. „O współczesnym teatrze włoskim“, wygłosi Jalu Kurek, 19.30—19.55. Odczyt pt. „O znaczeniu ogródka dziecięcego w wieku przedszkolnym“ wygł. p. Marja Wyrodowa. 20—20.30. Rozmaitości. 20.30. Koncert. Wykonawcy: Ork. Tambur-mandolinowa uczenic Państw. Gimn. Żeńskiego Wł. Pawlowski (śpiew), Tadzio Stefański, jednastoletni pianista (m. in. arje operowe).

Warszawa. (1111 m) 17.15. Koncert, 18.40. Rozmaitości. 20.30. Koncert kameralny, 22. Komunikaty, 22.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 13.30, 17.15, 20.30. Koncerty.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16.15. Koncerty, 20.15. Humor muzyczny.

Monachjum. (535,7 m) 18.45. Muzyka Chopina, 20.30. Koncert.

Stuttgard. (379,7 m) 21.15. Radjoopera komiczna.

Przetargi publiczne.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje ofertowy pisemny przetarg publiczny na dostawę materjałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Wiśle z dopływami, na rzece Odrze i Olszy.

Dostawa obejmuje 27.500 metrów sześc. faszyny, 7.000 kóp palików i 2.500 metrów drzewa na pilety, średnicy 12—15 cm.

Oferty wraz z ogólnemi i szczegółowemi warunkami należy wnosić do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział KR. w Katowicach.

Warunki przetargu oraz potrzebne druki można przeglądać i nabyć w godz. od 8—15 w kancelarji Wydziału Komunikacji i Robót Publicznych za opłatą 5 złotych.

* * *

Wydział Powiatowy Sejmiku Jędrzejowskiego rozpisuje **przetarg na budowę mostów żelbetowych:**

1) w Bocheńcu 1 o rozpiętości 3×12 mtr.
2) w Sędziszowie 1 o rozpiętości 2×12 mtr.
3) w Zdanowicach 1 o rozpiętości 14 mtr.
4) w Jędrzejowie 2 o rozpiętości 7 mtr.

Oferty wraz z ogólnymi i technicznymi warunkami w cenach jednostkowych dla każdego mostu należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie do dnia 16 czerwca 1927 r. godzina 12.

Warunki przetargu oraz projekty mostów można przeglądać w Oddziale drogowym Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie od 5 czerwca b. r. włącznie.

Firm. 15/27.
Spółdz. 129.

WPIS SPÓŁDZIELNI.

Wpisano do t. s. rejestru spółdzielni . . . . .

1) Brzmienie firmy i siedziba spółdzielni:

Bank Ludowy Spółdzielczy z odpowiedzialnością ograniczoną, z siedzibą w Krośnie.

2) Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenia co do zawierania interesów z niecztonkami:

Spółdzielnia ta zajmuje się:

a) udzielaniem członkom wszelkiego rodzaju pożyczek;

b) przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i lokatą kapitałów;

c) załatwianiem czynności inkasowych i przekazowych.

Statut spółdzielni z daty: Krosno, dnia 11 grudnia 1926 r. nie zawiera ograniczeń Zarządu z art. 36 ust. 1. ustawy o spółdzielniach.

3) Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności:

Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest jednokrotną w stosunku do każdego zgłoszonego udziału.

4) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania:

Udział każdego członka wynosi sumę trzech (3) dolarów w złotych po kursie dnia wpłaty i członek może zgłosić większą ilość udziałów, o ile przy deklarowaniu do 20 udziałów wszystkie te udziały spłaca odrazu przy wstąpieniu do spółdzielni gotówką w 2/3 częściach, zaś 1/3 części tychże do dwu (2) miesięcy po wstąpieniu, natomiast przy zadeklarowaniu ponad 20 udziałów wpłacić musi zaraz pierwszą połowę, drugą zaś połowę do sześciu (6) miesięcy.

5) Liczba członków Zarządu, tudzież ograniczenia jego uprawnień: i postanowienia o zastępcach:

Zarząd składa się z pięciu (5) członków, oraz dwóch (2) zastępców, a statut zawiera ograniczenia jego uprawnień w § 21, wedle którego zarząd wspólnie z radą nadzorczą może ustanowić pełnomocników do bezpośredniego prowadzenia spraw Spółdzielniczej biurowości, lub jej Oddziału.

Pełnomocnicy tacy nie mogą jednak bez osobnego upoważnienia ze strony zarządu nabywać, zbywać i obciążać nieruchomości, podpisywać weksli, zaciągać pożyczek, ani prowadzić procesów, w imieniu Spółdzielni. Nadto ograniczenia te są w § 33 statutu, wedle którego następujące sprawy załatwia się na wspólnem Posiedzeniu Rady i Zarządu:

1) Decyzję w sprawie wykluczania członków.

2) Nabywanie i zbywanie nieruchomości,

3) Określanie najwyższej sumy kredytu udzielanego poszczególnym uczestnikom w granicach, oznaczonych przez Walne Zgromadzenie.

4) Składanie Walnemu Zgromadzeniu projektu z użytkowania funduszów specjalnych, które mogą powstawać przy podziale zysków, § 36, p. 5.

5) Zatwierdzanie przepisów, dotyczących czynności Rady poszczególnych jej wydziałów oraz Zarządu i całej biurowości Spółdzielni.

6) Przystąpienie do Związku rewizyjnego i ośrodku (centrali) finansowego, oraz występowanie takowych.

7) Zakładanie Oddziałów Spółdzielni.

8) Oznaczenie rodzajów towarów i rodzaju papierów procentowych, na które mogą być udzielane pożyczki i które można nabywać na rachunek Spółdzielni.

9) Ustalenie stawek procentowych i prowizyjnych od czynności Spółdzielni.

10) Ustanawianie pełnomocników (§ 21).

6) Pisma, przeznaczone do ogłoszeń Spółdzielni tej mają być zamieszczane w czasopiśmie pod tytułem „Nowy Dziennik“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.

7) Przepisy o likwidacji: Likwidację Spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymogami art. 76 do 84 ustawy o spółdzielniach.

8) Imiona i nazwiska członków pierwszego Zarządu. Członkowie Zarządu:

a) Eber Englender, b) Chaim Engel, c) Adolf Münz, d. Aleksander Romm, e) Samuel Vogel.

Zastępcy członków Zarządu: a) Maks Spindler i b) Berisz Freund. **Sąd Okręgowy Oddział IV.**

Jasło, dnia 9 kwietnia 1927 r.

Firm. 52/27
Spółdzielnia 101.

UCHWAŁA.

W rejestrze dla spółdzielni należy wpisać przy firmie „Bank Ludowy w Jaśle, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“ co następuje:

1) Uwidacznia się zmianę statutu spółdzielni, polegającą na tem, że z ustępu II. § 14 statutu skreślono słowa końcowe: „ani żadnych innych interesów z niemi nie robi“.

2) W miejsce ustępujących zastępców członków Zarządu Zischego Brudera i Mellecha Krischera wybrano na zastępców Maksa Koegla i Leona Glasmana, kupców w Jaśle.

Sąd powiatowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 21 maja 1927 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

MĘŻCZYZNA energiczny, dobrze obeznany w branży sukiennej, lub pończoszniczej, da zaraz 500 dolarów jako kaucję, bez procentu, z któremi można dowolnie obracać, za oddanie mu dobrego zastępstwa. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „500 dolarów“.

NAUKA języka angielskiego. Metoda, gwarantująca opanowanie języka w krótkim czasie. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Ceny przystępne. Kursa Naukowe „WIEDZA“, Kraków, Studencka 14, I. piętro.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, plachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu.

ZAKOPANE w centrum do sklepu delikatesów i cukrów poszukuję spólnika (kawalera). Zgłoszenia: Agencja Siemianowskiego, Zakopane, pod „500 dol.“.

SIŁA biurowa, obeznana z korespondencją polsko-niemiecką oraz rachunkowością, poszukiwana na czas urlopowy. Zgłoszenia: Jechiel Trachtenberg, Kraków, Krakowska 44.

MALARZ LAZAR KRESTIN z Wiednia poszukuje w Krakowie na okres około trzech miesięcy jasnego czystego pokoju (możliwie zwróconego na północ, bez bliskiego vis-a-vis), w pobliżu dzielnicy żydowskiej, z umeblowaniem lub bez. Zgłoszenia pod „L. Krestin“ z list. firmy A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

FIRANKI! od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

PIEKARNIA przy ruchliwej ulicy w Krakowie poszukuje spólnika lub odbiorcy na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krieg, ul. Długosza 3.

BURSA Żyd. sierót rzemieślników przy ul. Krakowskiej L. 53 poszukuje pedagoga. Główny warunek: znajomość wychowania religijnego. Zgłoszenia przyjmuje WP. Schenkerowa, ul. Bonifraterska 3, I. piętro, między godz. 15—16 codziennie.

MUNDANTKI, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje kancelarja adwokacka. Pierwszeństwo ze stenografją. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Mundantka“.

CZAPNIKA samodzielnego do uniformowych i cywilnych czapek poszukuje: Herman Tochten, Biała koło Bielska.

SUBZASTĘPCY z działu cukierniczego i dobrze zaprowadzonego u detalistów poszukuje fabryka czekolady na Kraków. Oferty pod „E. R. U. 100“ do Admin. „N. Dziennika“.

SERWIS karlsbadzki na 12 osób, stary, kobaltowy, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Karlsbad“.

W PIĘKNEJ i zdrowej miejscowości górskiej przyjmuje lekarz letników z całem utrzymaniem i ze stałą opieką lekarską. Informacyj udziela z grzeczności kancelarja adw. w Krakowie, ul. Grodzka l. 51, I. piętro, Telef. 1351.

PANNA inteligentna, zdrowa, do 8-letniego chłopca na wyjazd do Zakopanego już potrzebna. Zgłoszenia osobiste: w Podgórzu, Rękawka 7, w godzinach przedpołudniowych.

Pożyczki w Berlinie!

Za pośrednictwem mojem udzielają Banki tutejsze pożyczki hipoteczne na domy w Berlinie na umiarkowane procenta. Reflektanci zechcą się zgłosić: Józef Bergman, Berlin C 2, Spandauerbrücke I B.

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S.A. KRAKÓW.

Znane z dobroci
z podwójnie pasteryzowanej śmietanki

MASŁO DESEROWE
Z RYBNEJ

do nabycia w firmie:

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK

Przełożeństwo Żyd. Gminy Wyznaniowej w Drohobyczu.

L. dz. 1007/27.

KONKURS.

Żydowska Gmina wyznaniowa w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie siostry szpitalne do tutejszego szpitala żydowskiego.

Warunki konkursu są:

1) Odpowiednie wykształcenie i kilkuletnia praktyka szpitalna.

2) Stan wolny.

3) Wyznanie mojżeszowe.

Gmina ofiaruje pełne utrzymanie i 100 zł. miesięcznie. Termin konkursu upływa 12 czerwca 1927. Posada jest do objęcia natychmiast.

Żydowska Gmina wyznaniowa
w Drohobyczu.
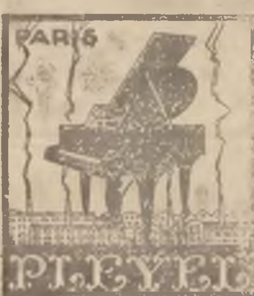
Drohobycz, dnia 30 maja 1927.

FORTEPIANY — PIANINA, sypialnie, jadalnie, gabinety męskie i salony, dywany, chodniki, kapy, portiery, firanki, narzuty, otomany, poduszki włosienne, wózki dziecięce i t. p. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9, telefon Nr. 88.

W WARSZAWIE
KAUCJONOWANY I KONCESJONOWANY
DOM KOMISOWY ZLECEŃ
ul. Jasna 22 **IGNACEGO BERGERA** ul. Jasna 22
Informuje we wszystkich sprawach w sądach, urzędach państwowych, komunalnych oraz hipotekach, przyczem przyjedzie zainteresowanych do Warszawy zbyteczny.

Zdolnych agentów

wprowadzonych w branży z działu kolonjalnego i likierów poszukuje na Małopolskę reprezentant pierwszorzędnych fabryk likierów, soków i t. p. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej działalności pod „Reprezentant“, Kraków, Skrytka pocztowa 30.



FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLOŃSKI
(Z. RADA NAST.)
Kraków, Pałac Spiski



Najpiękniejsza chwila w życiu.

Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila — pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłemi wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA

usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.

Fermentina konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.